Nr. 255. Czwartek 11 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 października.

Zaraz po berlińskiem wyjaśnieniu celu i dążności ostatnich rokowań między Niemcami a Włochami złożyła inspirowana *Italie* oświadczenie podobnej treści. Ta tylko zachodzi różnica, że gdy berlińskie wyjaśnienie zwraca się otwarcie przeciw Francyi i bez ogródek zapowiada, że ewentualny alians niemiecko-włoski skieruje się przeciw Francyi klerykalnej, włoskie oświadczenie nie brzmi tak stanowczo, nie grozi Francyi, lecz tylko między wierszami wyczytać pozwala powyższą dążność. Zupełnie zgodne są oba oświadczenia w tem, że alians niemiecko-włoski żadną miarą nie może być tłumaczony w duchu nieprzychylnym dla Austryi. W Berlinie uważają to za rzecz naturalną i dlatego *Nord. Allg. Ztg.* mówiąc tylko o Francyi nie dodawała nawet osobnych zapewnień co do Austryi. Natomiast *Italie* uznała za rzecz potrzebną oświadczyć, że nigdy stosunki między Austryą a Włochami nie były więcej przyjaźnemi, nigdy życzliwość obu państw nie była tak wolną od wszelkich podejrzywań, jak właśnie w tej chwili. Poważna prasa włoska przyjęła z zadowoleniem i uznaniem do wiadomości to zapewnienie inspirowanego organu rzymskiego.

Fourtou to nie Buffet. który na wiosnę ubiegłego roku żył jeszcze w tej illuzyi, że konserwatyzm zwycięży przy wyborach bez nacisku ze strony rządu. jedynie siłą swojej wewnętrznej wartości i konieczności. Do ostatniej chwili Buffet ulegał tej illuzyi, przestrzegał neutralności rządu na każdym kroku z wielką skrupulatnością i w końcu nietylko patrzeć musiał na tryumf republikanów, nietylko sam upadł w czterech okręgach wyborczych, lecz w dodatku okrzyczany został przez republikanów za typ nielojalnego męża stanu. Jeżeli Fourtou jest już od pierwszej chwili po rozwiązaniu Izby tak znienawidzony jak Buffet dopiero w samem przededniu wyborów, to może przynajmniej pocieszyć się tem, że więcej sobie na to zasłużył. To, co Fourtou zarządził w ostatnich dniach mianowicie zakaz głośnego czytania manifestów wyborczych na miejscach publicznych i t. p. przekracza już niezawodnie nawet te granice swobody wyborczej, jakie we Francyi wytykały nawet rządy posługujące się kandydaturami oficyalnemi. Zakazowi temu towarzyszy ponowne zacytowanie Gambetty przed sąd policyi poprawczej za nowe przestępstwo, popełnione w końcowym ustępie manifestu do wyborców. Nasuwa się pytanie, dla czego rząd wytacza drugą sprawę przed sądem, skoro pokazało się. że Gambetta przy pomocy różnych sztuczek adwokackich zapobiegnie prawomocności pierwszego wyroku przed wyborami a tem samem nie straci obieralności? Snać nie na utraceniu obieralności zależało głównie rządowi, skoro wcześniej nie wytoczył Gambecie procesu i skoro wytacza taki proces na kilka dni przed terminem wyborów. Ściganie Gambetty zwłaszcza w drugim wypadku ma inny cel bardzo praktycznie obmyślany. W każdem społeczeństwie a głównie w francuskiem, wielka liczba wyborców staje z głosami swojemi po tej stronie. po której widzi władzę, siłę i energię. Wyborcy wiejscy i małomiejscy głównie hołdują tej praktycznej taktyce. Owoż wytoczenie Gambecie drugiego procesu i zacytowanie go przed sąd policyi poprawczej prawie w wigilię wyborów, które mają postawić tego męża stanu na szczycie potęgi i wpływu, jest krokiem tak energicznym, że pewnie wywrze sensacyę korzystną dla kandydatów oficyalnych. Nie na wyparciu Gambetty z Izby zależy głównie rządowi. lecz na złamaniu stronnictwa 363. W mniejszości republikańskiej Gambetta może sobie być wielomownym szefem. Tego nie obawia się Fourtou, który w wymowie polemicznej jest równie świetnym improwizatorem jak Gambetta.

Jeżeli korespondencye zagranicznej prasy o usposobieniu panującem w inteligentnych klasach społeczeństwa rossyjskiego opierają się na autentycznych informacyach, to konstytucya byłaby tam rzeczą tak pewną jak to. że po wojnie nastąpić musi pokój. Wielu upatruje skłonność rządu do nadania konstytucyi w tym fakcie, że od pewnego czasu prasie wolno swobodniej przemawiać a nawet wprost niedowierzać zwycięskim biuletynom i krytykować nieprzychylnie sposób prowadzenia wojny. Nie wiemy, czy w sprawach prasowych gra główną rolę kaprys osobisty cenzorów, czy prądy polityczne tak często teraz się zmieniają w Rossyi, ale to pewna, że od wybuchu wojny już nieraz objawiała się w dziennikach większa swoboda a zaraz potem następowała reakcya. Czy pierwszy lub drugi powod lepiej tłómaczy ten objaw, tego nie wiemy. W każdym razie jednak niczego nie dowodzi i do wygórowanych nadziei wcale nie uprawnia swoboda prasowa efemeryczna i nie oparta na ustawach. Choćby jednak rzeczywiście swoboda ta miała być w intencyach rządu próbą systemu konstytucyjnego, to zawsze formalne przeobrażenie Rossyi na państwo konstytucyjne nie nastąpi tak szybko jak spodziewają się ci, którym się roi. że samo ogłoszenie konstytucyi będzie cudownym środkiem zmieniającym od razu pokonaną Rossyę na zwycięską. Konstytucya nie pomnożyłaby szeregów rossyjskich i nie uszkodziłaby redut tureckich pod Plewną. O tem wie dobrze rząd rossyjski a nadto wie jeszcze i to. że w Rossyi nie da się tak jak w innych państwach za jednym zamachem zmienić radykalnie cały system rządowy. Wszystkie państwa zachodnio-europejskie dojrzewały powoli do życia konstytucyjnego i przed zaprowadzeniem formalnego systemu konstytucyjnego posiadały instytucye, stanowiące dobrą szkołę dla dojrzewającego społeczeństwa. Rossya nie przebyła tej szkoły przygotowawczej, więc musiałaby zrobić skok gwałtowny chcąc od razu zrównać się z zachodem. Taki skok zaś byłby bardzo ryzykowny w społeczeństwie posiadającem jak się pokazało w łonie swojem tyle żywiołów rozkładowych, z których jeden gotów jest w celach samolubnych korzystać z zamięszania towarzyszącego zawsze przewrotom tak nagłym i radykalnym zwłaszcza po niepomyślnej wojnie.

Rada państwa.

*** **Wiedeń,** 9 października. (Kor. *Gaz. Lwowskiej.*) Niezwykłe monotonne posiedzenie dzisiejsze, na którem zapowiedziany projekt ustawy o opodatkowaniu okowity należący do projektów ugodowych, nie dostał się jeszcze pod obrady, zagaił prezydent Rechbauer o zwykłej porze zwykłemi formalnościami wstępnemi, z których nic na wzmiankę nie zasługuje.

Z porządku dziennego ułatwiono się nasamprzód z rugami wyborczemi, zatwierdzając mandaty pp. Nitschego. Zallingera, Dipaulego, Dworskiego, Hallera, Vincentiniego Stradeho i Edelmanna.

AWANTURNICA

OPOWIADANIE Z PRZESZŁEGO WIEKU

V.

W epoce opowiadania Stanisław August miał jeszcze nadzieję, że długi jego opłacą wierni poddani, a Ryx dorabiał się majątku. Dzieci nie miał, więc siostrami żony troskliwie się opiekował. Kilka było dorosłych Melinowien, szukał więc dla nich dozgonnych towarzyszów, oczywiście w kółku takichże jak on przybyszów. Łatwo ich znalazł pośród kolonii dość licznej. Ze starszą ożenił się Colignon, który założył sklep bławatny, a korzystając z kredytu zagranicznego rozwinął go na wielką skalę. Powodziło mu się wcale dobrze, został dostawcą dworskim, i nabył kamienicę znaną do dziś pod nazwą pałacu pod blachą. Z młodszą Melinówną wszedł w związek dożywotni Susson, tapicer królewski...

To dobra strona Ryxa. Miał jeszcze wiele innych, o których tu wspomnieć nie omieszkamy... ale też i od wad nie był wolny. Kochliwy jak pan jego, w miłostki się bawił ustawicznie, epikurejczyk był swojego rodzaju... Potocki z właściwą sobie żółcią utrzymuje, że „najrozwiężlejsze obyczaje, publiczne wstydu i obydy z siebie zrzucenie, ten jest najlżejszy z zarzutów, o który Ryxa głos ludzki wini“. I zaraz potem przytacza miłostki ex-fryzyera z Latourową, zakończone tragicznie. Bogata to była kobieta, posiadała bowiem kilkanaście tysięcy dukatów złożonych u starosty piaseczyńskiego, które po jej zgonie zostały u niego, gdyż Ryx prawo kaduka wyrobić sobie umiał zawczasu. „Nieszczęśliwa kobieta, od wszystkich opuszczona, wraz z dziecięciem w jednego dnia przeciągu bez choroby, bez słabości. nagle umarła. Lud śmierć tę Ryxowi przypisywał.“

Tak mówi autor listów. Dowodzi to, że kamerdyner królewski nie posiadał popularności, jak i całe stronnictwo dworskie. że społeczność ówczesna nie bez przyczyny sarkała na przewagę ludzi nieznanych, że pod wpływem słusznej goryczy owi wybrańcy zbyt surowo byli sądzeni... I Ryx uległ temu losowi.. Król go lubił bardzo, ale zbrodniarza bronić by nie chciał. a choćby chciał — nie miałby odwagi... Podejrzenie zostało niczem nieuzasadnionem podejrzeniem...

Inny wypadek rzuca jeszcze cień na starostę piaseczyńskiego. Colignon nagle umarł i zostawił długi ale i majątek znaczny także. Faworyt królewski rozciągnął opiekę nad jego bezdzietną wdową, kamienicę „pod blachą“ przedał królowi za 24.000 czerwonych złotych, księgi handlowe poniszczył i zmarłego bankrutem ogłosił. Wierzyciele francuscy, chcąc choć cokolwiek wyratować, wysłali Billona do Warszawy, z missyą poszukiwania należności. Ryx zapoznał przybyłego z Dogrumową, a ta go tak oplatała, że zamiast rozpocząć prawne kroki, Francuz w kobiecie płochej rozkochany, wszystek czas u niej przepędzał. Major, mąż awanturnicy, patrzył na to obojętnie, zwłaszcza kiedy się przekonał, że z odwiedzinami cudzoziemca i dostatek zawitał do domu. Blisko półtora roku trwał romans, a Billon nic nie wskórawszy dla kredytorów, wrócił do Francyi sam potężnie oskubany — a był to, dodaje autor listów, ostatni z miłośnych czynów Dogrumowej.

Starosta piaseczyński posiadał do pieniactwa ogromne zamiłowanie. Rzecz naturalna, że pod osłona potężnej protekcyi zwyciężał zwykle swoich przeciwników; dopiero kiedy stronnictwo królewskie pokłóciło się na dobre z familią, a należący do niej ks. Lubomirski Stanisław został marszałkiem w. kor., wówczas nastąpiły chwile ciężkie dla Ryxa. Żadnego procesu nie mógł już wygrać w sądach marszałkowskich. „Książę stęskniony ustawnem przyjaciół Ryxa za nim naleganiom głośno mówił: „Żądam, aby choć raz ten człowiek dobrą miał sprawę, a ręczę, że zadość jej uczynię.“ Umarł książę — a ten raz nie przyszedł.“ Wszystko to czerpiemy z relacyi Potockiego. Głoszono powszechnie, że starosta uczcił zgon marszałka Lubomirskiego świetnym balem danym w Piasecznej... I temu byśmy się nie dziwili wcale; bo marszałek nie pobłażał mu za życia, a co więcej, był przeciwnikiem jego chlebodawcy...

Po wyjeździe Billona Dogrumowa znowu została bez zasobów. Zdobyte pieniądze rozeszły się prędko, bieda rozgościła się w domu. Zalotnica kołatała nieustannie do przyjaciół zalegających przedpokoje królewskie. ale zbywano ją kilkunastu a nawet kilkoma dukatami, aż wreszcie Ryx drzwi zamknąć kazał przed natrętną lafiryndą. Żyć trzeba a środków do życia nie było żadnych. Major mąż figurował tylko jak kompars na scenie; pracować nie umiała, na drogę godziwego ale skromnego zarobku iść się nie chciało.

Dogrumowa przeraziła się nędzy, więc mimowoli wróciła do dawnego projektu. Zmieniła tylko plan natarcia... Nie od góry ale od dołu próbować zamierzyła teraz. Ex-stolnik Moszyński nie przejął się ważnością sprawy. bo go król nie obchodził, bo bez niego mógł się obejść, bo wreszcie i przy innym królu mógł równie zaszczytne piastować urzęda... Inaczej rzecz się miała z ulubieńcami Poniatowskiego, podniesionymi przez niego z nicości. Na wypadek zgonu dobrodzieja wróciliby znowu do tej nicości... Interes więc króla był ich interesem. Tak argumentując, wtajemniczyła Dogrumowa Ryxa we wszystko, a że jej był potrzebny jeszcze ktoś z otoczenia króla, a nie cudzoziemiec i nie przybysz nieznany jak ona — więc i Komarzewskiego wciągnęła do spisku...

Żywot generała Komarzewskiego wyczerpująco skreślił Bartoszewicz. Nie mamy zamiaru powtarzać tego, co w nim znakomity nasz badacz przekazał publiczności. chcemy tu jeno dodać kilka szczegółów, których nie znał wcale.

Tomasz Alexandrowicz, poseł do Turcyi, był autorem karyery tego generała. Aleksandrowicz wiózł sułtanowi urzędową wiadomość o wstąpieniu na tron Stanisława Augusta; ale tak długo doczekać się nie mógł fermanu na podróż do Stambułu, że rok przepędził w Zaleszczykach, zkąd często zjeżdżał do Kamieńca. aby się dowiedzieć, jak rzeczy stoją z owem utrapionem poselstwem.

Aleksandrowicz miał w miasteczku dobrego znajomego, ks. Omiecińskiego, rektora Jezuitów i dyrektora szkoły miejscowej. U niego zwykle się zatrzymywał, dużo rozprawiając z światłym Jezuitą o literaturze, poseł nasz bowiem bawił się poezyą, tłómaczył Kornela, nawet dwie jego tragedye po polsku ogłosił drukiem. Poseł pisał niewyraźnie, bardzo nawet niewyraźnie, a ks. Omieciński nie był w stanie sam czytać jego utworów, Aleksandrowicz więc pragnąc dogodzić przyjacielowi, zabrał się do kopiowania swoich elukubracyi. Kopistę nastręczył mu rektor w osobie Jana Chrzciciela Komarzewskiego. Był to już wówczas dwudziestokilkoletni młodzian, urodził się bowiem w 1743, syn ubogiej wdowy z Hołoskowa. Ojciec jego, szlachcic, siedział na oczynszowanym zagonie ziemi w królewszczyźnie, odumarł syna w dzieciństwie, a miał i więcej dzieci. Matka nie mogąc sobie dać rady z drobiazgiem, oddała najstarszego do księdza rektora, do usług. Chłopak podobał się Jezuicie, „i bardzo się udał, bo

Następują sprawozdania komisyj petycyjnej, edukacyjnej, budżetowej i ekonomicznej o rozlicznych petycyach, z których jako bliżej nas obchodzące wymieniamy następujące wraz z wzmianką o sposobie załatwienia:

Z referatu p. Dworskiego (którego na mównicy zastępuje X. Ruczka): petycyę gmin powiatu dolno-mszańskiego o utworzenie w Mszanie dolnej sądu powiatowego (wniesioną przez X. Chełmeckiego) odstąpiono rządowi ministerstwa sprawiedliwości ku załatwieniu; petycyę miasta Bolechowa o zwolnienie od nakazanego przez rząd zapłacenia wydatków na lekarstwa podczas cholery w r. 1873 (wniesioną przez p. Grocholskiego) odstąpiono rządowi ku uwzględnieniu ile można; petycyę Stanisława Hordyńskiego, dawniej dzierżawcy w Łażanach, dziś zamieszkałego w Rzeszowie o wynagrodzenie w ilości 230 zł. wraz z procentami za dwa woły dostawione w r. 1849 wojskom rossyjskim (wniesioną przez p. Grocholskiego) odstąpiono rządowi ku jaknajwcześniejszemu załatwieniu, nad petycyą gminy Kamienny pow. Grybowskiego w sprawie niesłusznie zabranych na rzecz skarbu parcel leśnych (wniesioną przez X. Chełmeckiego) przechodzi Izba do porządku dziennego; petycye gmin Tuczemp i Muniny pow. Jarosławskiego o zwolnienie od zapłacenia kwot konkurencyjnych z okoliczności regulacyi rzeki Sanu w ilości 3.679 zł. 20 ct. i 3373 zł. $66^1/_2$ ct. (wniesione przez p. Gołębia) polecono rządowi ku uwzględnieniu ile można; nad petycyami Piotra i Teresy małżonków Kiwatów z Sądowej Wiśni o osłonę praw, tudzież żalących się na odmówienie prawa przez ministerstwo sprawiedliwości (wniesioną przez dra Rosera) przechodzi Izba do porządku dziennego; petycyą towarzystwa cukrowniczego w Tłumaczu o reasumcyę sprawy co do pomoru na bydło z r. 1872 (wniesioną przez p. Rylskiego) polecono rządowi ku uwzględnieniu w duchu dawniejszej uchwały Izby w podobnej sprawie; petycyę mieszkańców Fulsztyna o przydzielenie do Samborskiego okręgu podatkowego i sądowego (wniesioną przez p. Smolkę) odstąpiono rządowi ku załatwieniu; nad petycyą gminy Knihinina pow. Stanisławowskiego o rozłączenie od Górki Knihinińskiej (wniesioną przez p. Kamińskiego) przechodzi Izba do porządku dziennego jako należącą do kompetencyi sejmu krajowego.

Z referatu dra Weigla: petycyę Edwarda Wawry, emerytowanego komisarza straży finansowej, obecnie w Wiedniu, o przyznanie całej płacy aktywalnej (wniesioną przez X. Ruczkę) odstąpiono rządowi ku załatwieniu; petycyę Spirydyona Dąbrowskiego, dawniej król. węgierskiego, emerytowanego komisarza straży finansowej z Bystrzyc w Siedmiogrodzie, o przyjęcie do służby w Przedlitawii (wniesioną przez dra Rosera) odstąpiono rządowi ku załatwieniu; petycyę Augusta Steusinga, suspendowanego i alimentowanego leśniczego, o wyjednanie mu na nowo służby u ministerstwa rolnictwa (wniesioną przez p. Grocholskiego) odstąpiono temuż ministerstwa ku załatwianiu.

Z referatu p. Czaykowskiego: petycyę gmin Łososiny, Bilska i Wronowic o przywrócenie prawa wrębu w lasach pańskich w miejsce przyznanej abluicyi pieniężnej (wniesioną przez księdza Chełmeckiego) odstąpiono ministerstwu spraw wewnętrznych ku załatwieniu; petycyę większych właścicieli, gmin i właścicieli fabryk z Mszany dolnej i Poręby wielkiej o zaprowadzenie kursu pocztowego między Skomielną białą, Nowym Targiem, Wadowicami, Białą i Krakowem a Nowym Sączem, Limanową, Jasłem i Sanokiem (wniesioną przez ks. Chełmeckiego) odstąpiono ministerstwu handlu ku uwzględnieniu; petycyę Tomasza Załubskiego, gospodarza z Łososiny, o przywrócenie prawa pastwiska w lasach pańskich (wniesioną przez ks. Chełmeckiego) odstąpiono ministerstwu spraw wewnętrznych ku załatwieniu.

Z referatu p. Jasińskiego: nad petycyą dr. Marinellego, adwokata z Wiednia, o częściową zmianę ustawy z dnia 23 maja r. 1873 o układaniu spisów sędziów przysięgłych, przechodzi Izba do porządku dziennego.

Po załatwieniu tych petycyj ma nastąpić dyskussya ogólna nad ustawą o opodatkowaniu okowity. Ponieważ jednak pora już nieco spóźniona, przeto odroczono obrady te do posiedzenia następnego, które odbędzie się jutro. Dzisiejsze skończyło się o godzinie 2 minucie 10.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Działalność floty tureckiej).

Na początku wojny liczyła flota turecka 35 pancerników, z których 5 nie było jeszcze ukończonych. Nieopancerzona flota składała się z 141 parowców, z których 44 dla swej szybkości mogły być wybornie użyte nietylko do blokowania portów rossyjskich ale i do zniszczenia handlu rossyjskiego. Z rossyjskiej zaś strony znajdowały się na morzu Czarnem tylko dwa pancerniki i 47 parowców, z których jednakże tylko 5 można było użyć do służby wojennej. Jeżeli się nadto zważy, że Turcya posiadała potężną flotę na morzu Sródziemnem i że Hobart basza uchodził za drugiego Nelsona, to trudno pojąć, dlaczego marynarka turecka nie odpowidziała najskromniejszym nawet oczekiwaniom. Gdy Rossyanie wkraczali do Rumunii, mówiono o możności przerwania kolei żelaznej pod Barboszi. Turecka flotylla na Dunaju liczyła 17 łodzi pancernych i 36 parowców drewnianych. Hobart basza chełpił się przed wojną publicznie, że w dwa dni po wypowiedzeniu wojny będzie biesiadował w Liwadyi ze złotych mis carskich. Gdy zaś chwila ta nadeszła, namyślił się i wolał objąć dowództwo nad flotyllą dunajową, gdyż wobec flotylli rumuńskiej, składającej się z 5 bardzo małych parowców liczył na wawrzyny. Ale flotylla nieprzyjacielska wpłynęła na wody Seretu a admirał nie mógł przeszkodzić zajęciu mostu przez kozaków. Teraz zadaniem floty tureckiej było przeszkodzić Rossyanom w opanowaniu miast naddunajskich i w budowaniu bateryj. Ale Hobart basza nie troszczył się o swą flotę, wałęsał się na stałym lądzie, pozwalając kapitanom postępować podług swego widzimisię. Kto zna oficerów marynarki tureckiej, może sobie wyobrazić, jakie kroki poczynili z własnej inicyatywy. Kilku kapitanów angielskich, znajdujących się na flocie angielskiej zaklinało swego ziomka i przełożonego, aby wsiadłszy na okręt przedsięwziął przecież coś. Hobart basza uległ prośbom i wsiadł na „Rethymo“, aby przedsięwziąć ruch rekonesansowy. Podczas tej żeglugi zrobił spostrzeżenie, że omieszkano przeszkodzić Rossyanom w zanurzaniu torpedów. Spostrzeżenie to nakłoniło walecznego admirała do wyjścia na ląd, aby nie wyleciał przypadkiem w powietrze. Następnie oświadczył Porcie, że na Dunaju nie można już nic zrobić, żeby go wysłała do Kaukazu, gdyż już samą swą obecnością odstraszy Rossyan od ataku na abchazyjską flotę ekspedycyjną. Czyn nastąpił po słowie i w rzeczy samej koleją żelazną pojechał generał z Ruszczuku do Warny, podczas gdy „Rethymo“ szczęśliwie zawinął do ujścia Dunaju. Ale podróżujący lądem admirał wstydził się tego i wymyślił ową bajkę o śmiałej żegludze na Dunaju. Tymczasem „Luft-i-Dżelil“ granatem a „Seifi“ torpedem wysadzony został w powietrze. Flota czarnomorska licząca dziewięć pancerników i dziewięć parowców, nad któremi teraz objął dowództwo Hobart basza, zrobiła tyle co dunajowa, to jest nic. Jakkolwiek na całem wybrzeżu rossyjskiem ogłoszono stan blokady, to jednak nie było żadnej blokady, gdyż okręty rossyjskie zawijały i wypływały według upodobania. Hobart basza donosił wprawdzie o rozmaitych polowaniach; ale, dziwna rzecz, ścigane okręty rossyjskie zawsze zdołały uciec mimo swej mniejszej szybkości. Jeśli zaś w rzeczy samej przyszło do walki, wtedy okręty tureckie po pierwszych strzałach cofały się natychmiast a porowce drewniane „Westa“, „Konstantyn“, „Liwadia“, „Włodzimierz“, „Elborus“, „Argonauta“ i inne, rzecz niesłychana w świecie, przedziurawiając strzałami moździerzowemi nieprzyjacielski pokład zmuszały silne pancerniki tureckie do odwrotu. Wśród takich okoliczności bardzo na rękę była Hobartowi baszy zmyślona wiadomość o flocie rossyjskiej zagrażającej kanałowi sueskiemu. Dobrze wiedział, że to jest niemożliwem, ale chciał umknąć z Morza Czarnego. Objął więc komendę nad flotą na Morzu Sródziemnem wpłynąwszy z tryumfem do Konstantynopola z dwoma małemi greckiemi okrętami żaglowemi, które trudniły się przemytnictwem i stanowiły jego jedyną zdobycz. Pożeglowawszy nieco po Archipelagu został odwołany dla odwiezienia wojska z Abchazyi. Tymczasem Rossyanie stali się daleko śmielszymi. Wprawdzie atak na fregatę pancerną „Aszar-i-Tetvik“ nie udał się, ale za to udał się inny atak na fregatę pancerną „Aszar-i-Szefket“, która to fregata za pomocą torpedu została wysadzona w powietrze. Nadto „Westa“ odkupiona od towarzystwa handlowego a zaopatrzona tylko w cztery moździerze, fregata drewniana o sile 144 koni i obliczona tylko na 1800 beczek ciężaru, odniosła rzadki tryumf, zmusiła bowiem do ucieczki najmocniejszy pancernik turecki, pancerną fregatę „Messudieh“ o sile 1200 koni, objętości 9140 beczek z 21 ciężkiemi działami. Pancerz mający na bokach 9—12 cali grubości na nic się temu okrętowi nie przydał. Pociski „Westy“ przebiły słaby pokład a w skutek powstałych z tąd eksplozyj zmusiły do odwrotu, który został wykonany tak niezręcznie, że okręt się rozbił. Odtąd Hobart basza krąży ze swą pancerną korwetą „Feth-i-Bulend“, ale tak nieszczęśliwie, że wszystkie ścigane a daleko powolniejsze od tureckiego okręty nieprzyjacielskie zawsze mu się wymykają. Gdy Rossyanie i pod Nikopolis zabrali monitory „Podgorica“ i „Skodria“ flota turecka na Dunaju straciła wszelkie znaczenie. Z okrętów tureckich są dziś zdatne do operacyj: tylko sześć korwet pancernych, cztery monitory i sześć fregat pancernych, razem szesnaście okrętów pancernych. Nadto stracili Turcy przez Rossyan lub przez własną niezręczność sześć parowców a przynajmniej czternaście stało się niezdatnych do boju. Do tego doprowadził Hobart basza! Naturalnie podług jego zdania, nie jego to wina, lecz podwładnych dowódców. Natomiast Rossyanie posiadają dziś na Dunaju 54 małych parowców i łodzi torpedowych.

(Manifest Gambetty.)

Sygnalizowany nam telegraficznie manifest Gambetty opiewa dosłownie: „Współobywatele! Po czterech długich miesiącach, w ciągu których życie parlamentarne zostało całkiem stłumione, i dopuszczano się najrozmaitszych nadużyć w celu popierania kandydatów rządowych; po 4 miesiącach, w ciągu których naród francuski, dzięki swej cierpliwości podziwienia godnej, wśród codziennych prób swej mądrości i politycznej dojrzałości, zjednał dla naszej młodej republiki podziwienie i sympatye wszystkich (?) cywilizowanych rządów i narodów, zabiera Francya głos.

Za kilka dni wypowie Francya, co myśli o mężach z dnia 16 maja, tych sprzymierzeńcach i zwolennikach ludzi z dnia 2 grudnia, o służalcach Henryka V, o narzędziach syllabusa i Papieża, którzy stoją pod protektatoratem prezydenta republiki, prawdopodobnie dla tego, aby tem snadniej ochronić instytucye republikańskie.

Francya wypowie, jak się zapatruje na osobistą politykę naczelnika państwa i na arystokratyczne i reakcyjne pretensye gabinetu księcia de Broglie.

Francya wypowie, co myśli o niczem nieusprawiedliwionem rozwiązaniu republikańskiej liberalnej większości, której w dniu 20 lutego 1876 poleciła wykonanie swej woli blisko 5 milionami głosów.

Francya wypowie, co myśli o „rządzie walki“, o środkach repressyjnych przeciw nakładcom i kolporterom dzienników, przeciw nauczycielom, przeciw właścicielom małych gospodarstw, jednem słowem, co myśli o tej nikczemnej wojnie wypowiedzianej maluczkim.

Francya wypowie, co myśli o zamiarach rządu, który chce jej narzucić jeszcze na trzy lata urzędników najrozmaitszych stopni, pozostających w największej niezgodzie z wybranymi.

Francya wypowie, co myśli o sztuczkach i spiskach swych sprzymierzonych monarchistów, którzy po trzech latach walki i wewnętrznych rozterek, stawiają jej w perspektywie na r. 1880 okropne przesilenie a może nawet i rewolucyę.

Francya wypowie, co myśli o tych skalanych dziennikach, które bezkarnie apelują do brutalnej władzy przeciw wybranym przez powszechne głosowanie, które miotają bezkarnie największe obelgi na naszą waleczną i szlachetną armię, która dzisiaj jest wybranką narodu i największą nadzieją ojczyzny.

Francya wypowie, co myśli o polityce zainaugurowanej pismem z dnia 16 maja, o owem piśmie, którem dano dymisyę ministrom republikańskim, co myśli o owym rozkazie dziennym wystosowanym do armii podczas rewii 2 lipca, o mesażu prezydenta z 19 września, jednem słowem, o tym całym systemie rządowym, który dzierżyciel władzy wykonawczej windykuje dla siebie jako prawo stojące ponad konstytucyą.

Francya wypowie, że jako kraj równości obywatelskiej i demokracyi, życzy sobie republiki jako formy rządu potrzebnej do jej odrodzenia i potęgi.

Francya wypowie, że chce już raz położyć tamę anarchii i dyktatorom; że w sposób spokojny chce już raz zakończyć rewolucyę francuską, że dzieci swe chce kształcić i wychowywać w duchu narodowym; że przez wewnętrzny i zewnętrzny pokój chce sobie zapewnić dobrobyt i ogólne zadowolenie i że na podstawie wolności i sprawiedliwości chce zaprowadzić „ład republikański“ a nie „ład moralny“.

Francya wypowie, że chce tak państwo jako też gminę, tak naród, jako też jednostki, wyrwać z rąk klerykałów; że życzy sobie, ażeby duchowny był szanowany i poważany w kościele, nauczyciel w szkole, sędzia w sądzie, i ażeby władza publiczna nie była używaną do innych celów, jak tylko do obrony prawa.

Moje głębokie, na niezbitych dowodach oparte przekonanie dozwala mi wypowiedzieć że Francya odeprze wszystkie zabiegi i starania czynione przeciw swobodzie głosowania, na złość presyi wywieranej z góry, że napiętnuje i odrzuci wszystkich rządowych kandydatów i ich narzędzia tudzież rojalistów monarchistów, klerykałów i niecnych oszustów.

Francya potępi panowanie dyktatorskie a szefowi władzy egzekucyjnej, który zamienił się na „kandydata plebiscytu“ pozostawi do wyboru albo poddać się tej władzy, albo też ustąpić.

Co do nas, pewni pomocy kraju, stwierdzonej w sposób tak uroczysty, potrafimy spełnić wolę jego w obec oporu bezwładnej i niepoprawnej mniejszości. Bez namiętności, bez słabostek i bez oburzeniu potrafimy spełnić naszą powinność. Zgoda wszystkich dobrze myślących Francuzów, liberałów, republikanów z przekonania i z urodzenia, robotników, włościan, doda nam potrzebnej do tego roztropności i staniemy się niezwalczonymi w obronie ojczyzny i republiki“.

(Ambasador austryacki w Konstantynopolu).

O stanowisko i czynności ambasadora austryackiego hr. Zichy w Konstantynopolu pisze korespondent *Köln. Zeitung* pod dniem 28 września z Pery: „Opinia publiczna zajmuje się jeszcze ciągle audyencyą austryackiego ambasadora. Nietylko pomiędzy publicznością, ale i w kołach dyplomatycznych innych mocarstw powstał spór o to, czy owa audyencya była prywatną czy też oficyalną, czy sułatan czy też Zichy dał do niej pochop; czy hr. Andrassy ją spowodował i czy audyencya ta stała w jakimkolwiek związku ze zjazdem księcia Bismarcka z austryackim ministrem spraw zagranicznych. Co do ostat-

---

był pracowity, wesoły, pilny w usługach i wiele ochoty mający do nauki i pracy, ztąd go polubiwszy, nie tylko że kazał go uczyć pisać pięknym charakterem, ale i do szkół posyłał, i w bursie kapeli jezuickiej kazał go uczyć grać na skrzypcach.

Do muzyki nie miał pupil klasztorny zamiłowania, ale sztukę kaligraficzną podniósł do wysokiej doskonałości. Sztychował raczej a nie pisał, i to prędko, poprawnie, i czysto. Aleksandrowicz zachwycony nabytkiem, zabrał wyrostka do Carogrodu, w której to podróży Komarzewski, jak to mawiano, przetarł się trochę. W rok potem wysłał go Aleksandrowicz jako kuryera do Warszawy. Komarzewski powiózł tam relacyę własną napisaną ręką. Zachwyciła ona króla z dwóch względów; zawierała w sobie treściwe opisanie przyjęcia internuncyusza i była pysznie kaligrafowana, a Stanisław August dbał o dobrych kopistów. Dowiedziawszy się więc, że Komarzewski jest owym skryptorem, zatrzymał go przy sobie w swej kancellaryi, a poznawszy bliżej, polubił jeszcze bardziej z wesołości i dowcipnych żartów. Młody kuryer aplikował się przy Kossowskim, sekretarzu w. kor.. najwięcej wszakże korzystał przy jego następcy Hyacencie Ogrodzkim, postępy bowiem uczynił nie małe w znajomości języków zagranicznych. Karyerowicz nasz akomodował się Cortycellemu i Boscampowi, nadskakiwał Ryxowi, był na usługi pani, jej siòstr zamężnych i niezamężnych, słowem, tak umiał kierować zręcznie nawą wśród dworskich intryg, że wszystkie osoby otaczające Stanisława Augusta, kładły do ucha królewskiego same tylko pochwały dla Komarzewskiego. Jakoż fantazya pańska, opierając się na sądach dworaków i faworytów, podniosła w okamgnieniu młodego kaligrafa. W początkach 1774 r. został podpułkownikiem, choć prochu nie wąchał, w lat dziesięć potem był amplojowanym jenerałem przy boku Najjaśniejszego Pana z pensyą 18.000 zł. rocznie, naczelnikiem departamentu wojskowego, kawalerem orderów polskich, posiadaczem ziemskim itd., a co więcej, ulubieńcem Poniatowskiego.

Generał, pisze Bartoszewicz, w swoim ręku trzymał cały klucz intrygi, mógł do króla trafić zawsze, wyrabiać awanse, przywileje, nagrody. Jedno słówko takiego pana, jakim był Komarzewski, częstokroć więcej znaczyło, jak urzędowe przedstawienia i prośby. On w każdym razie mógł pomódz i ocalić, albo zgubić czyją sprawę. Innych wołano do króla, kiedy był interes, on zawsze miał wstęp do komnat pańskich otwarty. Inni starali się całemi siłami o posłuchanie, i nic uzyskać nie mogli, jego zaś wzywano samego przed króla. Tak nie mając władzy, miał generał Komarzewski to, co dawało władzę, to za czem inni tęsknili, chociażby nawet bogaci byli i silni.

Dodamy od siebie, że z Ryxem żył i potem w największej zgodzie, że dla dawnych znajomych był zawsze jednakim, że fawory nie zawróciły mu głowy, a może też i serca niewystudziły. Starego Witta otaczał zawsze życzliwością, bronił go od napaści z wdzięczności za to, że stary żołnierz obchodził się z nim grzecznie jeszcze wtedy, gdy był biednym wyrostkiem u ks. Omiecińskiego. Dla pani Stadnickiej, starościny balińskiej, okazywał głęboki szacunek za to, że matkę jego ubogą wspierała, chociaż z drugiej strony po zgonie tej matki zapomniał o reszcie rodziny, braciach i siostrach, i nigdy się do nich nie odezwał, nigdy groszem nie wsparł, choć pewnie wiedział, że często niedostatek zaglądał pod ich ubogie strzechy słomiane.

niego punktu hr. Zichy milczy jak prawdziwy dyplomata; zapewnił nawet tureckiego ministra spraw zewnętrznych, ktory go interpelował w sprawie wyniku owego zjazdu, że sam nic zgoła o tem nie wie. Jest faktem, że osoba hrabiego wchodzi w coraz ściślejszy związek z kwestyą pokoju pomiędzy Rossyą a Turcyą. Kto zna bawiących tu zagranicznych dyplomatów, temu nie trudno znaleźć tego przyczynę. Przyczyna ta spoczywa właśnie w osobistości samej. Przyzwyczajono się tu uważać hr. Zichy za poufnego przyjaciela generała Ignatiewa. Dla czego? Ponieważ wiedziano, że żyją z sobą w bardzo serdecznym stosunku i ponieważ mniemano, że hrabia bezwarunkowo słucha inspiracyj generała. Pierwsze zgadza się z prawda, drugie zaś o tyle, o ile i baron Werther ulegał również tym inspiracyom. Mimo przyjaźni łączącej go z Ignatiewem hr. Zichy nie był nigdy w najmniejszej wątpliwości co do wartości jego słów, jeśli zaś mimo to spełniał jego rady, miał do tego bezpośrednie i osobne upoważnienie z Wiednia. Austrya potrzebowała nad Bosforem dyplomaty, któryby odznaczał się pewną wielostronnością. Ten przymiot posiadał Zichy w najwyższym stopniu. W skutek drugiego pobytu w Rossyi i ożenienia się z Rossyanką stał w bliskich stosunkach z rządzącemi kołami rossyjskiemi; a jako urodzony Węgier i magnat zdawał się odpowiadać interesom wschodniej połowy monarchii austryackiej; nadto odznaczał się żywością i uprzejmością Wiedeńczyka. Wypadki historyczne osądzają się zwykle podług ostatecznych rezultatów a mierzony tą skalą wybór hr. Zichy może tylko zasłużyć na pochwałę. Węgier duszą i ciałem, był w Konstantynopolu obok Werthera i Ignatiewa niemożliwym a Zichy jest zbyt wielostronnym, aby podzielał szowinizm swych ziomków. Hr. Andrassy osiągnął więc przez hr. Zichy to, czego pragnął, t. j. wspólne działanie w celach wytkniętych przez trójcesarskie przymierze tak, aby inne względy austryacko-węgierskiego państwa zostały nietknięte. Z tej też przyczyny hr. Andrassy ponownie posłał Zichy'go do Stambułu, mimo że Niemcy i Anglia zmieniły swych ambasadorów. Po odjeździe Ignatiewa ks. Reuss, Layard i Zichy odgrywali główną rolę nad Bosforem i powstało między nimi pewne współzawodnictwo o wpływ w wyższych kołach tureckich. Rywalizacya ta zakończyła się zwycięztwem Zichy'go. Książę Reuss z powodu swego nader drażliwego stanowiska jako reprezentant zupełnie neutralnego mocarstwa i jako obrońca rossyjskich interesów prywatnych skazany jest na pewną bezczynność i sumienną obserwacyę. Jego inicyatywa w proteście przeciw okrucieństwom tureckim, dalej zapewnienia przyjaźni cesarza Wilhelma dane cesarzowi Aleksandrowi wzbudziły w Porcie przekonanie, że z pomiędzy mocarstw podpisanych na protokóle Rossya nie ma lepszego przyjaciela nad oficyalne Niemcy. Z tem zapatrywaniem spotkałem się w wszystkich rozmowach, jakie miałem z tureckimi dygnitarzami: dzienniki również występują bardzo często z tem zdaniem. Będzie więc rzeczą łatwą do zrozumienia, jeśli Porta ze swego obecnego stanowiska nie zwróci się z intencyami pokojowemi do mocarstwa, które prawdopodobnie stoi jeszcze na stanowisku konferencyi konstantynopolitańskiej i które mogłoby zażądać lepszej „rękojmii polepszenia losu chrześcijan" niż ją dać może konstytucya turecka i same słowa W. Porty. Ambasador angielski pan Layard usiłował z wszystkich sił być lepszym Turkiem od Turka samego i zająć stanowisko wprost przeciwne księciu Reuss. Ale p. Layard nie posiada potrzebnej do tego zręczności. Zbywa mu na osobistej uprzejmości i sztuce podobania się; nigdy mu się nie uda ambasady angielskiej zrobić punktem środkowym życia na Perze, jak to umieli Stratford a nawet *sir* Henry Elliot. Greków zupełnie sobie zniechęcił, ponieważ nie umie ukryć swego wstrętu do nich. Z mocarstw, które bezpośrednio wezmą w dziele pokojowem udział, pozostaje tylko Austrya z swym reprezentantem hr. Zichy. Po wyjściu na jaw bezsilności Rossyi, nastąpił we wschodniej polityce Austryi zwrot, zmierzający do utrzymania *status quo* naturalnie w przypuszczeniu, że Turcya zechce i zdoła przeprowadzić uczciwie i lojalnie obietnice reform."

KRONIKA

— **JCW. Arc. Albrecht**, jak się dowiaduje *Fremdenblatt* nabył w tych czasach od hr. St. Genois rozległe dobra Makowo w Galicyi za sumę 570.000 zł.

+ **Na wszechnicę lwowską** uczęszcza w kursie zimowym roku 1877/8 razem słuchaczy 911. Z liczby tej przypada na fakultet teologiczny 214 słuchaczy, na fakultet prawno-administracyjny 785, na fakultet filozoficzny 126. Według narodowości uczęszcza na wykłady 548 Polaków, 320 Rusinów, 43 Niemców. Słuchaczy wyznania mojżeszowego liczy wszechnica lwowska 62. Z Rusinów większa połowa (166) uczęszcza na wydział teologiczny.

— **Józef Supiński**, znakomity i wielce zasłużony ekonomista polski, obchodzi w tym roku pięćdziesięcioletnią rocznicę swego pisarskiego zawodu. Prawnicy stolicy i kraju podpisują z tego powodu następujący adres do czcigodnego jubilata. „Przed pięćdziesięciu laty poczynałeś pracę na pokrewnem naszemu polu wiedzy, które wówczas leżało prawie odłogiem. Nieprzejrzany obszar badania, ile nietkniętych obiecywał bogactw, tyle ciężkiego domagał się znoju. Ale tyś się nie uląkł trudu, sędziwy jubilacie, bo nie wawrzynów własnej sławy patrzyłeś, lecz dobra swojego kraju i narodu, a sterem i siłą twej pracy była ta sama święta i gorąca miłość, co nieśmiertelność daje narodowi. W niej też nam, słabym uczestnikom pracy na rozległem polu nauk i umiejętności społecznych, zapożyczyć się dzisiaj, bo jeśli, powołani zaszczytnem pokrewieństwem zawodów naszych, wdzięcznością mamy płacić pracę życia twego, to niechaj wdzięczność nasza tam bierze swą siłę, gdzie ją czerpała zasługa, i niech nam przewodzi nadzieja, że chociaż skromny nasz wyraz uznania, nie na wagę słów go przyjmiesz, lecz na wagę uczuć naszych. W nauce, której półwiekową poświęciłeś pracę, dałeś nam *Szkołę polską gospodarstwa społecznego*, a w niej całą nagrodę mozolnych swoich badań i wszystkie życzenia swoje w jednej położyłeś nadziei, w nadziei, że myśl jej twórcy trafi do przekonania polskich czytelników. Prawdy, na których spoczęła pomnikowa *Szkoła* twoja, skupiły się wszystkie w jednej naczelnej prawdzie ludzkiego świata, w pracy i wiedzy, a przy tej prawdzie stanąwszy znowuż jednego tylko narodowi swemu życzyłeś, by po epoce „poezyi i powieści" przeszedł w powszedni ale płodny i zbawienny okres wiedzy i pracy. „Czas, czas wielki, byśmy pomyśleli o tem, bez czego już dziś istnieć nie można; — czas ostatni, bo wkrótce będzie zapoźno." Kto wie, ile gorącej miłości kryło się w tych cierpkich słowach, ten zrozumie, ile dzisiaj one ci niosą pociechy; zrozumie, że chcąc godnie odpowiedzieć dziś zadaniu swemu, nie możemy uczynić tego lepiej jak ich powtórzeniem. Słowa twoje są nam dzisiaj przestrogą, a kiedyś będą błogosławieństwem narodu. Poczęły one nową i wielką epokę nie w samej tylko nauce, ale i w życiu naszem. Nauka, której praca twoja stała się węgielnym kamieniem, podąża dopiero za doświadczeniem i pracą, ale życie, wyprzedzając naukę, tą samą drogą przyrodzonego rozwoju, jaką odsłoniłeś w swej *Ogólnej myśli fizjologji wszechświata*, wchodzi już coraz świadomiej w okres, którego tak gorąco życzyłeś narodowi swemu. Dwie potęgi szkoły polskiej gospodarstwa społecznego: wiedza i praca, stają się hasłem dni naszych; coraz ich więcej w krwi naszej i coraz więcej w atmosferze, którą oddechamy. Dożyłeś więc, sędziwy nasz jubilacie, wielkiej pociechy: oto myśli twoje stają się szkołą narodu twego w czynie, przechodząc siłą przyrodzonego prawa w krew jego i w życie. Dla tego chwila ta, w której uczestniczymy, jest dwakroć dla nas uroczystą, bo naród, czcząc zasługę tego, który na rozdrożu dwu epok, wołał go z drogi walk i gorących dążeń do twardej pracy codziennego życia, czci wraz i najwyższą ideę swojego czasu, a w czci tej staje się już narodem pracy, kierowanej wiedzą i wiedzy opartej na pracy. W pierwszej godzinie tej prawdziwie zbawczej epoki tyś pierwszy podał jej hasło, więc cię ta epoka czci jako tego, któryś ją zrozumiał i zapowiedział; jednostki uczyłeś żyć dla ogółu, a ogół przez jednostki, więc ogół ten jedno dzisiaj ożywia uczucie wdzięczności za pracę dla dobra jego podjętą; nauka twoja oparła pojawy i czyny ludzkie o przedwieczne prawa wszechbytu, więc trwała jak one na zawsze będzie narodowi skarbnicą zdrowego ziarna wiedzy. A nad wszystkie zasługi półwiekowej pracy jaśnieje ta wielka miłość, co wszystko dla narodu, a nic — nic prócz jednego nie chciała dla siebie: widzieć swój naród szczęśliwym w pracy i potężnym w wiedzy. Jeśli nam wolno dzisiaj powiedzieć, żeś się błogiej nadziei nie zawiódł, a ostatnich lat dziesiątek da świadectwo prawdzie słów naszych, tośmy tej uroczystej godziny życia twego próżnem nie zmącili słowem. Wyraz czci naszej był wówczas echem tylko własnych twoich pragnień, wróconem z polskiego serca temu, który naród swój ukochał nad wszystko. Przyjm go więc tak, jak go w tej uroczystej chwili składamy, gorąco i szczerze, w tem przekonaniu, że nad uczucie czci i miłości, jakiemi na zawsze zapisałeś swe imię w sercach swoich ziomków, ani droższej, ani godniejszej twej pracy wdzięczności nie mamy."

— **W teatrze** dziś „Straszny dwór", opera w 4 aktach, muzyka Stan. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa sadowniczo-ogrodniczego we Lwowie odbyło się 8 października w sali strzeleckiej pod przewodnictwem prezesa pana W. Podlewskiego. Zebranie było bardzo liczne szczególniej członków prowincyonalnych. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania wiceprezes p. Pierożyński zdawał sprawę o stanie Towarzystwa, które coraz pomyślniej się rozwija. Członków nowych w tym roku przybyło 43, pomiędzy nimi 4 włościan. Stan ogrodu zakładowego wedle raportu komisyi na gruncie odbytej, jest zadawalniający. Jeszcze pomyślniej rozwija się szkoła ogrodnicza, w której liczba uczniów kosztem zakładu utrzymywanych wzmaga się, pomimo niedostateczności środków pieniężnych. Dochód Towarzystwa wynosił od 11 września 1876 do 1 października 1877 2197 zł. 39 ct., wydatki 2280 zł. 67 ct; niedobór 83 zł. 28 ct. zostanie pokryty spodziewanym zasiłkiem. Dla zbadania, jakie gatunki owoców w naszym kraju najlepiej się udają, wybrano komisyę złożoną z sześciu rzeczoznawców. Uchwalono rozdać bezpłatnie w roku bieżącym 600 sztuk szczepów dla szkół wiejskich z zastrzeżeniem wynagrodzenia z subwencyi od ministerstwa. Po długiej rozprawie uchwaliło zgromadzenie wprowadzić w używanie ule z ramami wiszącemi wedle wzoru dra Krasickiego a zaniechać ula z ramami stojącemi Towarzystwa pszczelniczego. Do zbadania planu naukowego szkoły Towarzystwa postanowiono zwołać ankietę, a tymczasowo na wniosek dyrektora tej szkoły p. Biczaja uchwalono tygodniowo dodać jeszcze jedną godzinę dla nauki pisania, czytania, rachunków itp. przez co ilość godzin naukowych tej szkoły podniesiono tygodniowo do godzin siedmnastu. W końcu uchwalono upoważnić Zarząd Towarzystwa, aby wszedł w układy z radą gminną co do dostarczania miastu corocznie pewnej ilości drzewek ozdobowych, które w razie zawarcia umowy Towarzystwo zaprowadzić ma w ogrodzie swoim.

† **Kardynał Riario Sforza**, zmarły niedawno w Rzymie był ostatnim przedstawicielem sławnego rodu książęcego Sforzów. Przyszedł na świat w Neapolu dnia 5 grudnia 1810. Papież Grzegorz XVI mianował go w r. 1845 najprzód biskupem w Aversa, a w kilka miesięcy później arcybiskupem neapolitańskim; na początku zaś roku następnego nadał mu purpurę kardynalską. Kościołem tytułowym kardynała był kościół św. Sabiny na górze Awentyńskiej. Jako ostatni przedstawiciel wielkiego rodu posiadał kardynał znaczne dobra, których używał głównie na cele dobroczynne. Był prawdziwym opiekunem ubogich. Sądzono też powszechnie we Włoszech, że kardynał Sisto Riario Sforza będzie następcą Piusa IX jako mąż niezłomnych zasad, wielkich cnót i wielkiego wpływu.

— **Kongres bibliotekarzy** angielskich, szkockich, irlandzkich, amerykańskich, francuskich, włoskich i belgijskich, odbywał się w ostatnich dniach w Londynie pod przewodnictwem kustosza księgozbiorów muzeum Brytyjskiego, p. J. Winter Jones. Udział był bardzo liczny.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano w nocy na 5 b. m. w różnych okolicach Karkonoszów czeskich. Wstrząśnienia były dość silne; pierwsze dało się czuć o samej północy, drugie o godzinie 5 nad ranem. Obu towarzyszył głuchy łoskot podziemny, który wywołał wielkie przerażenie pomiędzy ludnością. To samo trzęsienie obserwowano także w wielu miejscowościach saskich nad granicą Czech

— **W przystani tryesteńskiej** podczas srożenia się wichru *Bora* w nocy na 7 b. m. zerwały się z kotwic dwa parowce austryackiego Lloyda, *Wenus* i *Minerwa*, i uderzyły o siebie, w skutek czego obydwa te statki odniosły znaczne uszkodzenia. Wicher *Bora* i na drugi dzień jeszcze szalał w Tryeście.

— **Wybuch gazów ziemnych** w kopalni węgla w Reszycy, w komitacie krasońskim, w tych dniach pozbawił życia kilku górników.

— **O wielkim pożarze**, który d. 5 b. m. w południe spustoszył bawarskie miasto Cham, nadchodzą bliższe szczegóły. Oprócz budynków prywatnych i kilku publicznych, zgorzał do szczętu klasztor panien Benedyktynek. Kościół już się palił z zewnątrz, ale do wnętrza nie dopuszczono płomieni.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Na wystawie krajowej w pawilonie pracy kobiet, powszechną zwracały uwagę przepyszne, złotem szyte ornaty, które bogatym starożytnym rysunkiem przypominały przedwieczne piękne prace naszych matron polskich, tak hojnych na kościoły pańskie. Jeden zwłaszcza ornat umieszczony w szafach JE. Maryi Potockiej, o tle z pąsowego aksamitu, bogato i nader gustownie złotem haftowany, rysunkiem swym misternym i charakterystycznym świadczący o swem starożytnem pochodzeniu, najbardziej się podobał. Ornat ten przed 200 z góry laty ofiarowany do klasztoru lwowskiego OO. Bernardynów, z biegiem czasu tak się zużył, że z przepysznego niegdyś haftu zaledwie szczątki pozostały, tło zaś zupełnie w strzępy się rozpadło. Piękną acz zniszczoną tę pamiątkę uratowała JW. Pani Namiestnikowa hr. Marya Potocka przeniósłszy starożytny haft na nowe aksamitne tło pąsowe, przyczem wielkim nakładem i trudem haft dawny odświeżono, w niektórych zaś miejscach zupełnie nowym zastąpiono, nie zmieniając w niczem dawnego oryginalnego rysunku. W ten sposób ornat nasz odzyskał pierwotną świetność i długie czasy świadczyć będzie o szlachetnem sercu dostojnej Damy, która już kilkakrotnie w ten sposób odnawiała starożytne ornaty klasztoru OO. Bernardynów. Podpisany pragnąc wyrazić głęboką cześć i wdzięczność za tak wspaniałomyślną, a w czasach dzisiejszych tak rzadką hojność i pamięć na dawne zabytki świątyń Pańskich, ośmiela się publicznie w imieniu całego zakonu złożyć JE. Pani Namiestnikowej hr. Potockiej najżywsze podziękowanie.

We Lwowie 10 października 1877.

Justyn Szafiarski
Przełożony klasztoru OO. Bernardynów.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 11 października.

Dotąd nie potwierdziła się wiadomość o nadejściu do Plewny nowego transportu żywności i amunicyi, który według telegramu *kaimakama* z Orhanie pod eskortą 24 batalionów miał sobie 8 b. m. utorować drogę przez zastępy rossyjskie. Główna kwatera rossyjska nie uważała za potrzebne zaprzeczyć temu doniesieniu, z czego jednak jeszcze nie wypływa, aby ono było prawdziwem. Mimo ponownej przerwy w komunikacyi telegraficznej między Plewną a Sofią wiadomość tej wagi musiałaby już dotrzeć z Plewny do Stambułu, zwłaszcza, że Osman basza nie jest wcale odciętym od reszty świata. Dopóki więc nie nadejdzie ze Stambułu urzędowe potwierdzenie tej wiadomości, uważać ją można za pogłoskę co najmniej przedwczesną.

Zdaje się, że Rossyanie zaniechali zamiaru ponownego szturmowania Plewny, a to prawdopodobnie wskutek opinii generała Todtlebena, donoszą bowiem o rozpoczęciu na seryo robót oblężniczych, w którym to celu nadszedł wreszcie długo oczekiwany transport 6000 łopat. Turcy usiłują przeszkadzać tym robotom zapomocą wycieczek. Według telegramu dzienników rossyjskich, Osman basza jest raniony w rękę i leży chory na gorączkę, czem Rossyanie tłomaczą sobie dłuższą bezczynność wojsk tureckich w Plewnie.

Nad Łomem oprócz drobnych utarczek przednich straży, o których dzisiejszy telegram donosi, nie zaszło w ostatnich czasach nic uwagi godnego. Według telegramu *Polit. Corresp.* Rossyanie w tej okolicy i w Szybce umacniają swe pozycye i czynią przygotowania do przezimowania. Wkrótce rozpocząć się mają roboty około urządzenia szańców przedmostowych pod Nikopolis i Sistową. Dnia 7 b. m. gwałtowny wicher wyrwał kilka kotwic pontonowych u mostu pod Nikopolis, wskutek czego pontony popłynęły z wodą. Przerwa komunikacyi trwała jednak tylko dwa dni, gdyż już 9 bieżącego miesiąca uszkodzone pontony zastąpione zostały nowemi.

Ciągle obiegają pogłoski o bliskiej zmianie w osobach wodzów rossyjskich w Bułgaryi. Obecnie wymieniają sędziwego ks. Barjatyńskiego jako przyszłego następcę W. księcia Mikołaja, który wraz z generałem Lewickim powrócić ma do Petersburga. Także carewicz złożyć ma komendę armii ruszczuckiej. W Bukareszcie spodziewają się 19 bieżącego miesiąca przybycia carowej, która zamieszkać ma w pałacu Grzegorza Soutzu.

Do Cetynii przybył przedwczoraj znany panslawista generał Fadjejew a równocześnie z nim generalny konsul rossyjski w Raguzie Joniu i wojewoda czarnogórski Bozo Petrowicz. Porta niedowierza pogłoskom rozpuszczanym z Cetynii, jakoby Czarnogóra nie myślała o dalszych krokach zaczepnych. Ma ona w rękach dowody, że książę Nikita gotuje plan działania przeciw Zubczy. W skutek tego zarządzono odpowiednie kroki wojskowe. Mianowanie Mehemeta Alego naczelnym wodzem wojsk tureckich przeciw Czarnogórze, sprawiło w Cetynii wrażenie. Czarnogórcy z wielkiem wytężeniem pracują nad wzmocnieniem ważnych strategicznych pozycyj w zdobytej części Hercogowiny.

Dzisiejszy urzędowy telegram rossyjski donoszący o ustąpieniu Mukhtara baszy z zajmowanych dotąd pozycyj i obsadzeniu przez Rossyan linii Chadziwali-Subotan-Külweran, jest prawdziwą niespodzianką po ciągłych depeszach zwycięskich tureckich. Mianowicie utrata nader warownej pozycyi na Kizil-Tepe jest bardzo dotkliwą dla Turków. Pozycya ta odebrana we wrześniu Rossyanom była według opisu naocznego świadka, który jutro podamy, prawie nie do zdobycia i zagrażała ustawicznie lewej flance rossyjskiej. Tem dziwniejszą jest ta wiadomość, że jak widać z brzmienia depeszy rossyjskiej odwrót turecki nie nastąpił wskutek nowej jakiejś bitwy lecz był następstwem walk z 2 3 i 4 t. m., które Mukhtar basza przedstawiał jako stanowczo niepomyślne dla Rossyan. Miałożby dla odmiany Turkom zabraknąć wody? W każdym razie odwrót ten do-

brze illustruje wiarygodność depesz obu stron, które nie poraz pierwszy mistyfikują świat biuletynami.

O posiłkach. które już otrzymała armia rossyjska, albo które ma dopiero otrzymać, nie podają oczywiście źródła rossyjskie żadnych bliższych szczegółów; wojenni sprawozdawcy dziennikarscy muszą tedy zbierać w tej mierze tylko same pogłoski, które następnie, po faktach dokonanych, okazują się albo prawdziwemi albo też błędnemi. Obecnie donoszą z Bukaresztu, że nakazano zmobilizować i wysłać natychmiast do Bułgaryi nowy korpus rossyjski. Według dotychczasowej praktyki mogłoby to nastąpić dopiero po upływie ośmiu tygodni. Z innego źródła dowiadujemy się znowu, że 37 dywizya piechoty została również powołaną na plac boju. Ta ostatnia dywizya stanowiła dotychczas część składową petersburskiej załogi a wspólnie z 22 i 24 dywizyą pierwszy korpus rossyjski. Składa się ona „ pułków: Nowoczerkaskiego, nr. 145; Zaricyn nr. 146; Samara. nr. 147; Kaspi, nr. 148. Gwardya ma najdalej do 12 października stanąć na prawym brzegu Dunaju. Finlandzki batalion strzelców gwardyi przybocznej przybył 5 b. m. do Górnego Studna. Ubytek wojsk w walkach dotychczasowych, został, jak się zdaje, tylko częściowo pokryty batalionami rezerwy; tak przynajmniej domyślać się można z doniesień z Królestwa Polskiego i z prowincyj nadbałtyckich, według których skoncentrowane tam wojska otrzymały nakaz, ażeby pewną część szarzy i szeregowców wysłały do armii czynnej. *Augsburger Allgemeine Zeitung* wylicza następujące oddziały wojsk rossyjskich, które odeszły już na plac boju w celu wzmocnienia armii czynnej. Pierwsze posiłki, składające się z trzeciej dywizyi piechoty nie należącej do żadnego korpusu i z drugiej dywizyi piechoty Imeretyńskiego, nadeszły jeszcze w połowie sierpnia i brały udział w obronie Selwi tudzież w zajęciu Łowczy a od tego czasu stoją na południowym froncie pod Plewną, gdzie ucierpiały bardzo wiele. Jako drugi transport posiłków miały odejść do Bułgaryi trzy dywizye piechoty gwardyi i dwie dywizye konnicy gwardyjskiej tudzież trzecia dywizya grenadyerów (z Lublina, generał Daniłów) 26 dywizya piechoty (D llinghausen) z drugiego korpusu armii (Samsanow-Wilno), stoi już na polu walki, a 25 dywizya piechoty (Kusmin) i druga dywizya konnicy (Baumgarten) z tego samego korpusu miała już w połowie września stanąć w Bukareszcie.

Równocześnie z gwardyami zmobilizowano także 24 dywizyę piechoty Herrchelmana (St. Petersburg) i z tej to dywizyi miała pewna część 24 sierpnia wyjechać z Petersburga. Z Gałaczu telegrafowano d. 24 września, że ta dywizya przybyła już do tego miasta. 10 dywizya piechoty z szóstego korpusu, stojącego załogą w okręgu warszawskim, jest już w drodze do Bułgaryi. Od ostatnich dni sierpnia otrzymała tedy armia rossyjska operująca w Bułgaryi jako posiłki: trzy rumuńskie dywizye polowe i dwie rossyjskie dywizye piechoty a jako dalsze posiłki są po części w drodze a po części stoją już na miejscu: 7 dywizyj piechoty i 3 dywizye konnicy; w drodze jest z pewnością jeszcze jedna, mianowicie 10 dywizya piechoty, a prawdopodobnie także druga dywizya piechoty, jedna dywizya konnicy zmobilizowanego korpusu gwardyi. Nie licząc ostatnich dwóch części składowych armii wynosi przyrost armii rossyjskiej (bez Rumunów) 92.000 karabinów, 9000 koni i 384 dział. Ubytki powstałe w szeregach tych wojsk posiłkowych, w skutek śmierci, ran, chorób i t. p. zostały już po części pokryte z rezerwy utworzonej na wzór niemiecki. tak że z całą pewnością można utrzymywać, iż obecnie armia rossyjska w Bułgaryi liczy o 70.000 piechoty, 6000 jeźdźców i o 384 dział więcej, niż w połowie sierpnia. Wśród takich okoliczności można wszystkie powyżej wyliczone i na plac boju po części wysłane a po części w drodze znajdujące się posiłki uważać po prostu za całkiem nową, drugą armię rzeczywistą, zwłaszcza z uwagi na jakość tej armii, w skład której wchodzą przeważnie gwardziści i grenadyerzy. Prócz wyżej wyliczonych posiłków, kazano w czasach ostatnich siódmemu korpusowi stojącemu dotychczas między ujściem Dunaju a Odessą wkroczyć do Dobruczy. Z tego korpusu wkroczyła już dywizya konnicy Mansey'a do Dobruczy, która pod Mangalią nad wybrzeżem na południe od wału Trojana, stoczyła utarczkę. Czy z tego korpusu wkroczyła do Dobruczy także piechota, w celu wzmocnienia armii generała Zimmermana, nie wiadomo dotychczas, ale zdaje się, że to nastąpi a to głównie w tym celu, ażeby temu generałowi dać możność rozpoczęcia kroków zaczepnych a przynajmniej cernowania Sylistryi, z której zamierzają Turcy zrobić wycieczkę na lewy brzeg Dunaju.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Cor. otrzymała od swego berlińskiego korespondenta, stojącego w bliskich stosunkach z sferami rządowemi, korespondencyę, która w wysokim stopniu zasługuje na uwagę; świadczy bowiem o tem, że Niemcy na seryo zabierają się do interwencyi w kwestyi wschodniej na korzyść Rossyi. Przyznawszy na wstępie, że Turcy w obronie swej ojczyzny walczą z niesłychanem męztwem i tem samem najlepszy dają dowód, iż mają prawo do egzystencyi państwowej, stara się autor wrażenia zwycięztw tureckich osłabić tem, iż, jak twierdzi, oficerowie angielscy i pieniądze angielskie niepoślednią odgrywają rolę. Następnie zaś mówi tak dosłownie: „Wobec dzisiejszego stanu rzeczy Rossya, której siły militarne przez obecną wojnę do tego stopnia zostały wyczerpane, że nawet najtrwożliwszy Anglik nie potrzebuje już mieć przed nią obawy, w żadnym razie z wojny tej nie może wyjść pokonaną. Dziś zwycięska Rossya nawet pod Konstantynopolem nie może być straszną dla nikogo, a jeśli wpływy i interesa sławiańskie w rzeczy samej ważyły tyle u cesarza Aleksandra, jak to tylekrotnie twierdzono i jak to z słów powiedzianych w Moskwie o sprawie słowiańskiej zdawało się wynikać, to obecnie wszystkie te żywioły ustąpiły na bok! Rossya walczy dziś w imieniu Europy (?) a klęska jej byłaby klęską wszystkich europejskich i chrześcijańskich interesów w Turcyi. Duma, z jaką Porta już dziś odpowiada na wszystkie przedstawienia mocarstw chrześcijańskich, byłaby nie do zniesienia, gdyby siły Rossyi miały uledz tureckiej wytrwałości. Osobista łagodność sułtana nie mogłaby w tym względzie być gwarancyą, skoro się pokazało, że w Turcyi nic łatwiejszego, jak zastąpić sułtana innym. Mocarstwa europejskie muszą się na to zdecydować, aby w Konstantynopolu przemówić dobitnie. Istnieje *minimum* żądań, na które Turcya musi się zgodzić bądź co bądź, a co do którego już obecnie nie należy jej zostawiać w najmniejszej wątpliwości. Jak Rumunia w żaden sposób nie może wrócić pod panowanie Porty, tak też w żaden sposób nie można sankcyonować terytoryum tureckiego w Bułgaryi. Europie zależy na tem w wysokim stopniu, aby południowy wschód Europy otworzył się wreszcie dla kultury, nie powinna zatem sankcyonować pokoju, zawierającego w sobie zaród przyszłych ciężkich walk, które mogłyby wybuchnąć w chwili bardzo niekorzystnej dla spokoju innych mocarstw."

Z powodu wycieczki prezydenta senatu włoskiego p. Crispiego do Berlina zamieszcza *Nordd. Allg. Zeitung* komunikat następujący, znany już zresztą z telegraficznego streszczenia:

„Od kilku tygodni podróż p. Crispiego daje powód do spostrzeżeń i domysłów rozmaitych dla dzienników francuskich i innych. Baczność zwrócona na czyny i mowy prywatnego człowieka, dozwala przypuszczać, że wszelkie jakiebądź ślady stosunków niemiecko-włoskich zwracają szczególną na siebie uwagę. Nie potrzebujemy w Niemczech szukać przyczyn tego zjawiska; znajdujemy je przedstawione jasno i wyraźnie w tych dziennikach francuskich, które dalej widzą. *Le Temple* i *Le XIX Siecle* usprawiedliwiają wystąpienie Crispiego w Niemczech wobec swych czytelników dowodzeniem, że tenże wprawdzie był świeżo na pogrzebie Thiersa. wiele lat przepędził we Francyi i nie taił sympatyj swoich dla Francuzów, ale obawa przed polityką, która obecnie z pomocą znanej manifestacyi biskupów i papieskiego manifestu wyborczego pragnie dostać się we Francyi do władzy, musiała spowodować Crispiego, że podczas podróży swej badał, na kogo mogą Włochy liczyć, aby im poręczył niepodległość narodową i posiadłości ich Pod tym względem jasną jest rzeczą, że nie naród francuski i Francya, jaką jest dzisiaj, lecz żywioły, które pragną opanować tam władzę, muszą jasno widzących patryotów włoskich przywieść do tego, że wobec klerykalnej Francyi coraz więcej będą się wiązać solidarnie z Niemcami i porozumiewać się dla dobra pokoju nad możebnemi zajściami. Dzienniki włoskie głosiły temi dniami, że między Włochami a Niemcami nie przyszło do zawarcia traktatu przymierza, a to z zupełną słusznością. Ale również pewnem jest że rokowania mogące się prowadzić między Włochami a Niemcami. nie dążą wcale do naruszenia pokoju, ale do tego, aby zapewnić wspólność ich działania, jeśliby po wyborach znalazły się wobec Francyi klerykalnej, a przeto zaczepnej. a zaczepnej już przez to, że Francya klerykalna jest ciągłą pogróżką dla Włoch".

Z Konstantynopola donoszą 9 b. m.: Porta przekonawszy się ponownie, że tutejszego rsprezentanta Serbii, p. Christicza, postawił rząd jego bez wszelkich instrukcyj, postanowiła wprost do osoby księcia Milana wystosować pismo z kategorycznem wezwaniem o usprawiedliwienie się z uzbrojenia Serbii.

W Kaszgarze. jak donoszą z Petersburga, Chińczycy robią coraz większe postępy, zajęli już większą część kraju i z wielkiemi siłami idą na stolicę.

Pretendent do tronu kaszgarskiego Chakimchan, który im najprzód wszedł w drogę, został pobity i schronił się na rossyjskie terytoryum. Syn i prawny następca zmarłego chana Kaszgaru Jakuba Kuli-Beg, dotąd się opiera Chińczykom, lecz jego źle uorganizowane bandy będą zmuszone wkrótce ustąpić przed przeważną siłą nieprzyjaciela. Tymczasem już wojska kaszgarskie z nadgranicy rossyjskiej gnane postrachem zbiegły na terrytoryum rossyjskie i złożyły broń przed podpułkownikiem Kurowskim. Między zbiegłymi znajduje się i dowódca nadgranicznej twierdzy kaszgarskiej Czamaku, która jest zupełnie ogołocona z załogi.

Obecnie koncentrują Chińczycy armię swą w Dżungaryi, a ze strony rossyjskiej czynią się przygotowania odporne przeciw możliwemu wkroczeniu ich do Kuldży, której zwrotu domaga się rząd chiński.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 października (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczęły się przy słabym udziale deputowanych rozprawy nad ustawą o podatku od spirytusu. Rozprawa toczyła się spokojnie, nie wychodziła poza przedmiot właściwy i nie obejmowała sprawy ugodowej. Tylko pierwszy mowca Proskowetz dotknął lekko sprawy ugodowej, mówiąc, że rozprawa powinnaby się toczyć nad wszystkiemi projektami ugodowemi razem. Po przemówieniu trzech posłów przeciw rozprawie szczegółowej a dwóch posłów i ministra skarbu za rozprawą, uchwala Izba wszystkiemi głosami przeciw siedmiu przystąpić do rozprawy szczegółowej. Polacy głosowali z większością. Prawie bez rozprawy przyjęto 23 paragrafów, a postanowienia o przedawnieniu podatku postanowiono ująć w osobną ustawę.

Wiedeń, 10 października. *Pol. Cor.* donosi: Akcya Serbii może nie nastąpi zaraz. Jednak według najświeższych wiadomości z Belgradu ruch wojskowy jest tam w pełnym rozwoju. Od wczoraj artylerya wyrusza z Braniczewa do Wielkiego Izworu. Tworzą także nowe baterye. Rozpoczął się marsz pojedynczych oddziałów kawaleryi do Kruszewacza.

Budapeszt, 10 października. W Izbie deputowanych Tisza, odpowiadając na interpelacyę Helfyego w sprawie siedmiogrodzkiej, zaprzeczył na wstępie pogłoskom zagranicznych dzienników, które sprawę przedstawiły jako wewnętrzną rewolucyę. Niema kraju, w którym każdej jednostce wolnoby było prowadzić politykę na własną rękę przeciw parlamentowi i rządowi. Tisza wskazuje na postępowanie rządu włoskiego w sprawie przemycania broni w początkach poprzedniego dziesięciolecia. Rząd włoski nie zniósł tego, choć broń sprowadzano przeciw Austryi. Rząd ten wystąpił nawet przeciw Garibaldemu. Minister nie chce szczegółowo rozbierać sprawy siedmiogrodzkiej. Sprawa oddana została sądom krajowym. Faktem jest, że pod obcemi nazwiskami wysyłano broń dla indywiduów mieszkających w Siedmiogrodzie. Niektóre przesyłki odebrano. Oprócz 2000 karabinów skonfiskowano trzy w kufrach zamknięte skrzynie dynamitu. Śledztwo wykaże, zkąd i w jakim celu broń wysyłano. Dotąd uwięziono ośm indywiduów. W przebiegu całej sprawy nie wysłano ani jednego żołnierza do Siedmiogrodu; nie mianowano także komisarza. Na tem ogranicza się cała przesadzona sprawa.

Odpowiedź tę przyjęła Izba do wiadomości wielką większością głosów i wśród hucznych oklasków.

Górny-Studen, 9 października. Biuletyn urzędowy. Mały oddział turecki uderzył 7 b. m. wobec kolumny ruszczuckiej na wieś Koszewa, ale został odparty. Dnia 8 b. m. Turcy napadli nasze straże naprzeciw Kadikioei, ale przy pomocy ściągniętej rezerwy odparci zostali z wielkiemi stratami. Z naszej strony raniono 4 żołnierzy. Pod Kadikioei skoncentrowane są znaczniejsze siły tureckie. W nocy 9 b. m. Turcy opuścili Konstance i Sadinę.

Pod Silistryą Turcy rozpoczęli 8 b. m. ogień z bateryj i parowców.

Petersburg, 10 października. Urzędowy biuletyn z Karajal donosi 9 b. m.: w skutek operacyi z 2 i 4 b. m. tudzież wskutek zajęcia nowych pozycyj przez wojska rossyjskie, opuścili Turcy dziś w nocy większą część swoich pozycyj, między innemi także Kiziltepe. Turcy cofnęli się i byli energicznie ścigani. Rossyanie w nocy zajęli linię Ahadżiwali-Subotan-Kuebweran.

Londyn, 10 października. *Office Reuter* donosi: Rząd postanowił zniżyć załogę Malty.

Wiedeń, 11 październka. (*Tel. pryw.*) Rossyanie otworzyli pod kierownictwem Todtlebena parallele przeciw Plewnie.

Stara *Presse* donosi, że oba mosty na Dunaju pod Sistowem i Nikopolis zostały zerwane; telegraf zniszczony. Pod Suliną miano znowu wysadzić w powietrze jeden parowiec turecki.

Potwierdza się wiadomość, że Porta wysłała *ultimatum* do Belgradu, i że, w razie nieotrzymania pomyślnej odpowiedzi, doręczy paszporta agentowi serbskiemu w Stambule.

Według wiadomości berlińskich zawarł Krupp z Rossyą kontrakt o dostawę dział z terminem kwartalnym. Krupp obowiązał się dostarczyć co miesiąc po 350 dział. *Nord. Allg. Zeitung* potwierdza tę pogłoskę.

Bukareszt, 10 października. *Agence Russe* podaje następujący komunikat: Ponieważ niektóre a nawet i tureckie dzienniki mówią uporczywie o pośrednictwie i pierwszych krokach pokojowych Anglii i Austryi, oświadczamy powtórnie, że o medyacyi niema wcale mowy i że nikt nie zrobił nawet próby pośrednictwa.

Generalny kontrolor państwowych dochodów Giersz, przybył tu.

Wiadomość, jakoby Serbia zażądała od Rossyi aneksyi Bośnii i gwarancyi niezawisłości serbskiej, jest fałszywą.

Londyn, 10 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Z powodu święta Bejramu wystosował Sułtan pismo do komendantów wojsk, w których zasyła im życzenia i wyraża nadzieję, że wojna wkrótce skończy się pomyślnie dla Turcyi a żołnierze powrócą do domów swoich, aby pracą powetować nadzwyczajnie wielkie straty, poniesione w obronie ojczyzny.

Madryt, 10 października. Eskadra niemiecka przybyła do Gibraltaru.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 października 1877, godz. 7 rano.

Barometr 728·18 mm. Psychrometr suchy 4·6°C. Psychrometr wilgotny 4·0°C. Prężność pary 5·7mm. Wilgoć 90% Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 3·7°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 11 października 1877, godz. 7 rano

Barometr 734.85 mm. Psychrometr suchy 4.2°C. Psychrometr wilgotny 3·9°C. Prężność pary 5·9mm. Wilgoć 95% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. –
Temperatura powietrza + 3·4°R.
Barometr opada

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 października 1877.

Hotel Angielski.

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. B. Skibniewski z Balic. A. Rogalski z Rzymu.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Wiszniewski ze Zbaraża. A. Wysoczański z Złoczowa. M. Zaleski z Rossyi. A. Lewicki z Hoszan.

Hotel George'a.

Pp. F. Hellmeiberger z Wiednia. K. Tchórznicki z Krakowa. A. Zoubaloff z Kurlandyi M. Chiniz z Bukaresztu. I. Goldlust z Brodów. A. Zwolinska z Wołynia.

Hotel Langa.

Pp. J. Teodorowicz z Rosowa. A. Trumph z Wiednia. E. Rosenblatt z Wiednia. F. Steinbuch z Wiednia. J. Hamburger z Wiednia. E. Löw z Wiednia. Richter z Rossyi. J. Raab z Jass. E. Lutter z Białej.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. Stojowski do Jaszczwa. A. Zoubaloff do Brodów.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 10 października 1877 pięciu liczb.

33 44 25 86 38

Następne ciągnienia przypadają w dniu 24 października i 7 listopada 1877.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 października 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	75	248	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	--	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	–
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 6% w. a.	85	50	86	25
„ „ „ 4% „	78	40	79	25
„ „ „ 5% okresowe	85	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	—	94	--
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	10	86	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ Stanisławowa	20	--	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	—	59	—
Srebro	104	50	106	50
Kupony w srebrze	104	—	106	—

bez kupona

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 października 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.—	64.15
luty-sierpień	64.—	64.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.65	66.85
kwiecień-październik	66.65	66.85
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 4%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.20	132.60
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.75	132 25
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	132.50	133.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.50	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.30	74.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	85.50	86 —
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	77.75	78.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.—	94.55
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	213.50	214.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	755.—	765.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	843.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	35.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	351.—	353.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.50	177.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1945.—	1950.—

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246 50	247.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	118.50	119.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267.50	268.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.50	72.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	99.—	100.—
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.25	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.50	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.—	85.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.80	91.—
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.50	71 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	96 25	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	66.75	67.25
z r. 1872	62.—	62.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161 25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92.50	93.25

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. –	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.25	57.55
Berlin za 100 mark w. n p.	57.25	57 35
Frankfurt za 100 mark p.	57.25	57.35
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.25	57 35
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117 80
Paryż za 100 fr.	46 85	46.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63 —	5.64.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5 66.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.42 50	9.43 50
Rosyjski imperyał	9.68.—	9.70 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.60	104 80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

10 października 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	65
„ „ „ w srebrze	66	40
Renta w złocie	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	109	90
Akcye banku wiedeńskiego	838	–
„ „ kredytowego	206	—
Londyn	119	—
Srebro	105	40
Napoleond'or	9	54½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	58	75

Dziennik Urzędowy.

(5527 1—3) **Edykt.**

L. 31329. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w celu ściągnięcia sum:

a) kwoty 276 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 listopada 1875 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i prowizyą 1% w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.

b) kwoty 276 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 maja 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i prowizyą 1% w kwocie 2 zł. 76 ct.

c) kwoty 276 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 listop. 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i prowizyą 1% w kwocie 2 zł. 76 ct.

d) kwoty 5465 zł. 90 ct. w. a. z procentami po 7% od dnia 4 maja 1877, aż do rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi, wraszcie

e) kosztów sądowych w kwocie 31 zł. 2 ct. w. a. już przyznanych, niemniej kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 36 złr. 69 ct. w. a.

na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 listopada 1877 17 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya realności pod l. 385 ¼ we Lwowie położonej, własność Aleksandra i Rozalii małżonków Wroblewskich stanowiącej, na którą licytacyę chęć kupienia mających się wzywa.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

1. Licytacya tej realności odbędzie się ryczałtowo w powyższych trzech terminach, na których jednakowoż takowa niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12845 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ od ceny wywołania 12845 zł., a raczej okrągłą sumę 1285 zł. wal. a. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub uprzyw. austr. banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne, obliczane będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacya numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w depozycie sądowym, a o ile w gotowiznie było złożonem, w cenę kupna wliczonem. Wadya innych licytujących będą im zwrócone po zakończeniu licytacyi.
4. Nabywca będzie obowiązanym w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego wraz z przynależytościami w kasie tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po zapłaceniu zaległych należytości tegoż banku zezwolenie, na pozostawienie przy hipotece cytowanej realności reszty wierzytelności, banku pozyskał. Suma przez nabywcę czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu w gotowiznie zapłacona, czy też przez ten bank przy realności pozostawiona, uważaną będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.
5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadym w gotowiznie złożonego i sumy c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże bank na poczet ceny kupna przy hipotece realności pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu sądowej uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej, do c. k. sądu krajowego lwowskiego złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić, a dopóki to nie nastąpi, od tej reszty ceny kupna procenta pod sześć od sta, półrocznie z góry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać.

O tej licytacyi zawiadamia się c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny, pp. Aleksandra i Rozalię małżonków Wróblewskich, tudzież wierzycieli hipotecznych realności lk. 385 ¼ a mianowicie: Wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu, dalej Peisacha Goldberga, Izraela Izaaka Frosta, Jonasza Fischa, Nathana Hittnika i Emilię Wierzchowską do rąk własnych, wreszcie tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 31 maja 1877, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l. 385 ¼ we Lwowie weszli, do rąk kuratora, którego się dla nich w osobie p. adwokata dra Kuczkiewicza z sybstytucyą p. adw. dra Raresa ustanawia.

Lwów 7 września 1877.

(5520 1—3) **Edykt.**

L. 6759. Podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Grześka Franków, Piotra Franków i Hańki Duma, przeciw Łukaszowi Franków o 1092 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 listopada 1877, dnia 28 listopada 1877 i dnia 18 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności włościańskiej w Nuszczu pod l. opis. 22 położonej, z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów objętości 14 morgów, 1311 kw. sążni się składającej, według wykazu hipotecznego l. 37 gminy katastralnej Nuszcze, dłużnika Łukasza Franków własnej.

Cena szacunkowa 2290 zł. w. a. stanowi cenę wywołania, zaś wadyum, które każdy chęć kupienia mający, przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jest obowiązanym, wynosi 229 zł. w. a.

Przy pierwszych dwu terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyi, stan tabularny, niemniej też protokół opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów 20 września 1877.

(5518 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi 1300 zł. z pn. Leiserowi Mischlowi od Jakóba Bisauca się należącej przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 1 now. 18 st. w Rosenbergu dłużnika własna w dniach 31 października, 16 i 29 listopada 1877, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 5220 zł., wadyum wynosi 522 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzy na sprzedać się mającej realności prawo zastawu po 4 maja 1877 uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Tomasza Albera.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 1 września 1877.

(5361 1—3) **Edykt.**

L. 17638. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 375 w mieście Przemyślu na podgórzu w przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi ks. Leona Kordasiewicza za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 11go lipca 1876 l. 13942 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 15 listopada 1877 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przecwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 sierpnia 1877.

(5556 1—3) **Edykt.**

L. 8873. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Rubina Blanka, dzierżawcy dóbr z Trościańca.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi Maryanowi Jachimowskiemu jako komisarzowi konk., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Józefa Wesołowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 października 1877 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 grudnia 1877 i podać ją na terminie na dniu 14 grudnia 1877 godziny 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Złoczów dnia 1 października 1877.

(5548 1—3) **Edykt.**

L. 2590. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 18 października 1877, 8 listopada 1877 i 6 grudnia 1877 o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż czwartej części realności pod nr. 211 w Błażowy położonej Marcina Sienka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Issera Ungera ptto. 24 zł. 59 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 489 zł. 81 ct., zakład 49 zł.. akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 21 lipca 1877.

(5229 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4382. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza: Josafata Kopija z Hryniowa uznano sądownie marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora Artyma Karbacza.

Bóbrka 3 września 1877.

(5537 1—3) **Edykt.**

L. 6200. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, że celem przymusowego wydobycia pretensyi Markusa Mardera 35 zł. od Jana Jońca tu w sądzie odbędzie się licytacyjna sprzedaż gruntu Jana Jańca w Maziarni N. k. 5 położonego ciała hipotecznego nie stanowiącego na 140 zł. oszacowanego w dniach 8 listopada 1877, 6 grudnia 1877 i 12 stycznia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano z postanowieniem że takowy w dwóch pierwszych terminach poniżej szacunku sprzedany nie będzie i że chęć kupienia mającym wolno przejrzeć warunki licytacyi, i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 8 września 1877.

(5559 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5337. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Ungerowej w ilości 300 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 178 w Hałcnowie do Tomasza Giertlera należącej w dniu 18 października 1877 i w dniu 22 listopada 1877 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem. Cenę wywołania stanowi kwota 928 złr 28 ct.. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 93 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Dr. Rosner adwokat w Białej.

Biała dnia 1 września 1877.

(5547 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 32. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Jana i Maryi Müller zapłacić się mającej resztującej kwoty 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 17 i 31 października i 14 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużników pod l. 94 w Dobrzanach położonej na 500 złr. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 złr. w. a. wynosząc do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Sądowa Wisznia dnia 16 stycznia 1877.

(5502 1—3) **Edykt.**

L. 1062. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż przymusowa licytacya realności dłużnika Zacharka Daćków pod Nr. 176 w Dziewięcierzu uchwałą z dnia 15 listopada 1876 l. 3199 dozwolona w Nr. 279, 280, 281 Gazety Lwowskiej z roku 1876 ogłoszona pod temiż samemi warunkami dnia 30 października i 21 listopada wyżej lub po cenie szacunkowej dnia 11go grudnia 1877 także niżej tejże każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Rawa 20 sierpnia 1877.

(5487) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 14465. Das k. k. Kreisgericht zu Tarnopol als Handelsgericht hat in das Register der Einzelnfirmen die Firma „Lazar Seidmann“ zum Betriebe eines Schnittwaarenhandels in Skała mit der Zweigniederlassung in Buczacz, die der Inhaber Lazar Seidmann selbst zeichnet eingetragen.

Tarnopol den 26 September 1877.

(5544) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 15664. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat verordnet in das Register der Einzelnfirmen die Firma „M. Leib Drimer“ für gemischte Waarenhandlung in Skała, die Moses Leib Drimer selbst zeichnet einzutragen.

Tarnopol, den 3 Oktober 1877.

(5545) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 15693. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat verordnet in das Register der Einzelnfirmen die Firma „Izak Gold“ für Mehlerzeugung und Mehlhandel in Janów bei Trembowla, die der genannte Inhaber selbst zeichnet, einzutragen.

Tarnopol, am 3 September 1877.

(5470) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 14741. Das k. k. Kreis- als Handelsgericht zu Tarnopol hat die Eintragung der durch den Inhaber „Seide Drimmer“ selbst zu fertigenden Firma für gemischten Waarenhandel in Skała in das Register der Einzelnfirmen verfügt.

Tarnopol den 26 September 1877.

(5434) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 September 1877, Zl. 24721, zu Recht erkannt, daß der Inhalt nachstehender, in der Nr. 13 der Zeitschrift „Volnost“ vom 17 September 1877 veröffentlichen Artikel, und zwar: a) mit der Aufschrift „Prazsky monitorek“ und b) mit der Aufschrift „Obetavost a dobroding“ und zwar jeder für sich den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; ferner c) mit der Aufschrift „Co my verime?“ den Thatbestand des im § 122 ad b St. G. bezeichneten Verbrechens der Religionsstörung und zugleich der in den §§ 302 und 303 St. G. bezeichneten Vergehen gegen die öffentlichen Ruhe und Ordnung; ferner d) mit der Aufschrift „Moderni pomery“ den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; ferner e) mit der Aufschrift „Pravo Nemcu“ in Verbindung mit den Artikeln „Pravo Cechu“ — „Jakym spusobem“ — „Jinak Nemcum, jinak Cechum“: ferner f) mit der Aufschrift „Co si dovolaji hejtmane“ in Verbindung mit dem Artikel „Hejtmanske agitace:“ ferner g) mit der Aufschrift „Co se vze tresce!“ in Verbindung mit dem Artikel „Odsouzeni“ und „Pro co take odsouzeni?“ h) mit der Aufschrift „To se dovoluje“ und i) mit der Aufschrift „Znameni doby“ in Verbindung mit den Artikeln „Opet zakaz“, „Co se jiz zakazuje“ — „Slusna zapoved“ — „Svoboda tisku“. „Co jen u nas mozne“, — „Pravda“ — „Radikalne czasopis Volnost“, und zwar jeder für sich den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und k) mit der Aufschrift „Blaznostvi“ in der Rubrik „Knezske zrcadla“ den Thatbestand des im § 303 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; ferner l) die im Feuilleton abgedruckten zwei Gedichte „K poprave“ und „Ta tva modlitba“ den Thatbestand des im § 305 S. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung begründe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 September 1877 Z. 24854, zu Recht erkannt:

Die in dem Almanach des Kalenders „Nova doba“ für das Jahr 1878 im Verlage von J. S. Cada und im Drucke des Karl Mann in Prag 1877 im ersten Bogen abgedruckten Gedichte: „Apostole svobody.“ „Dvoji odkaz,“ „Z otcovske lasky.“ „Variatio delectat“ und „ve vsem zazrak“ beinhalten den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 September 1877 Z. 25044, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Boj o skolu“ in der Zeitschrift „Cech“ Nr. 216 vom 21 September 1877, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 September 1877, Z. 25045 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Rubrik „Politicke kukatko“ abgedruckten Artikel mit der Aufschrift „Dvoji loket cisleitansky“ und „V ceskem Brne“ dann die Artikel „Co se dovoluje“ „Co se ne dovoluje,“ „Co se u nas zakazuje.“ „J Ve necek“ und „Je to nozne“ in der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 14 vom 21 September 1877 begründen in ihrem Zusammenhange den Thatbestand des in dem § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, ferner der in derselben Rubrik abgedruckten Artikel „Krik loustvi Modarske“ begründet den Thatbestand des des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5540 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 49176 Dla zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1878, 1879 i 1880, odbędzie w tamtejszem c. k. starostwie w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 września b. r. l. 12488 na dniu 29 października b. r. ponowna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1878 szutru wynosi 4065 metrów sześciennych, cena fiskalna zaś 7134 zł. 17½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz przestrzeni, na którą szuter dostawiony być ma, przejrzane być mogą w wymienionem powyżej starostwie, gdzie też ostemplowane oferty z przepisanem 5% wadyum. w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe podać należy.

Przy tej licytacyi będą wyjątkowo także oferty konkretalno przyjmowane. oferty zaś nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 października 1877.

(5213 2—3) **Edykt.**

L. 18593. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go listopada 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Jazłowczyk.
2. Korsów.
3. Mytnica i
4. Kizia, w okręgu brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
5. Zeniów, w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Litowiska czyli Litowiszcze w okręgu załozieckiego c. k. sądu powiatowego.
7. Borusów (Borysów).
8. Las Dąbrówka czyli Trościaniec i
9. Bryńce zagórne w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
10. Uwsie w okręgu kozowskiego c. k. sądu powiatowego.
11. Babińce w okręgu mielnickiego sądu powiatowego.
12. Pohonia w okręgu tyśmienickiego c. k. sądu powiatowego.
13. Andryanów w okręgu komarzańskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Wierczany i
15. Chodowice w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
16. Humenów w okręgu wojniłowskiego c. k. sądu powiatowego.
17. Orzechowce w okręgu przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.
18. Jankowce w okręgu liskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Jazłowczyk i
2. Korsów z przysiółkami Kizia, Mytnica i Komarówka podlegających brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Zeniów podlegającej gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Litowisko z przysiółkiem Hucisko litowiskie i kolonią Maleniska, podlegających załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Borusów i
6. Bryńce zagórne, podlegających bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Uwsie, podlegających kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Babińce, podlegających mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Słobudka, podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Pohonia, podlegających tyśmienickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Andryanów podlegających komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Wierczany i
13. Chodowice, podlegających stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Humenów, podlegających wojniłowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Orzechowce, podlegających przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejsk. delegowanemu.
16. Jankowce, podlegających liskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9 i 10. wymienionych w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. l. 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. l. 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. l. 13. 14. 15 i 16. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, a pod I, liczba 17. 18 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowygo w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. l. 1, do 10 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. liczba 11, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. liczba 12, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. liczba 13 do 16 do c. k. sądu obwodow. w Samborze a pod I. l. 17. i 18. do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu. zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących ces. król. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 listopada 1878. gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 4 września 1877.

(5443 2—3) **Edykt.**

L. 3734. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 60 zł. w. a. z pn., na rzecz Wolfa Halhensteina, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 6 i 22 listopada i 20 grudnia 1877 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Wasyla i Maryi Fedyszyn własnej, pod lk. 76 w Podbużu leżącej.

Cena szacunkowa wynosi 170 zł. w. a., 10% wadyum 17 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 2 września 1877.

(5535 2—3) **Edykt.**

L. 9081. C. k. sąd miejsk. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 26 października, 28 listopada i 21 grudnia 1877, odbędzie się licytacya dwóch morgów pola, w Tostoługu położonych, własności Michała i Jawdochy Panczyszyn, na zaspojenie pretensyi Mojżesza Mauer 78 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 28 sierpnia 1877.

(5480 2—3) **Edykt.**

L. 4502. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Jana Bilińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem dzisiejszym wniósł przeciw niemu p. Michał Piątek pozew o 215 złr. w. a. z pn., który do rozprawy sumarycznej na dzień 24 października 1877 o godzinie 9tej przed południem dekretowany został.

Ustanawiając dla nieobecnego pozwanego kuratora w osobie p. Salamona Kelhofera, wzywa się go, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcy sobie obrał i o tem tutejszy sąd uwiadomił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Turka dnia 13 września 1877.

(5473 2—3) **Edykt.**

L. 17546. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Hillela Ber Possa w tutejszym sądzie w trzech terminach, tj. dnia 25 października, 20 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 11 w Batowicach położonej, Jana Rożka własnej.

Cena wywołania wynosi 7788 zł. 80 ct. wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 15 września 1877.

(5539 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4911. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1 sierpnia 1877 l. 11572 w celu ściągnięcia sumy wekslowej 150 złr. 10 ct. wraz z 6% z dnia 18 września 1876, kosztów sądowych 5 złr. 37 ct., kosztów egzekucyjnych 2 złr. 87 ct. i 2 zł. 52 ct. 4 zł. 36 ct. i 4 zł. 31 rozpisuje się przymusowa publiczna sprzedaż zajętej i oszacowanej realności nr. 902 w Zbarażu, ciała tabularnego nie stanowiącej, Maksyma Adamowicza własnej, na rzecz Izaaka Ginsberg.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a to na dzień 13 października 1877, 19 listopada 1877 i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedać się mająca realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 290 zł.
2. Każdy kupujący obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 29 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć.
3. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż 14 września 1877.

(5471 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15382. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Antoniego Smoluchowskiego w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Lachecki, c. k. sędzia powiatowy w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Tytus Brąglewicz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 października 1877 o godzinie 9tej z rana w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 listopada 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 17 grudnia 1877 o godzinie 9 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać nowoczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 27 września 1877.

(5425 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 5670. Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird bekannt gegeben daß zur Hereinbringung der Forderung des Sindel Segall Rechtsnehmers des Michael Pastuszenko pto. 380 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der dem Paulo Pary sub. CN. 136 in Lebianki wyższe gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Grundwirthschaft in drei Terminen und z. am 16 Oktober, 16 November nnd 17 Dezember 1877 hintangegeben wird.

Der Ausrufspreis beträgt 560 fl.

Das Vadium 56 fl.

Das Pfändungs und Schätzungsprotokoll kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zbaraż, den 16 September 1877.

(5501 3—3) **Edykt.**

L. 5396. Na dniu 17 października, 12 listopada i 12 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Małki Halpern przeciw masie leżącej Józefa Bilik o 36 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 83 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do pomienionej dłużniczej masy należącej.

Cena szacunkowa 80 zł. Wadyum 8 zł.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 27 lipca 1877.

(5482 3—3) **Edykt.**

L. 1796. W drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku tut. sąd. z dnia 31 stycznia 1874 l. 2861 na zaspokojenie Kazimierzowi i Tekli Korytkom sumy 80 zł. w. a. z kosztami sądowemi 3 zł. $52^1/_2$ ct. egzecyjnemi 7 zł. $32^1/_2$ ct., 18 zł. 80 ct. 3 złr., tudzież kosztami obecnego podania w kwocie 3 złr. 50 ct. w. a., po przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni egzekucyjnych rozpisuje się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 20 w Łysakowie, do masy spadkowej po ś. p. Kazimerzu Stefanowiczu nieobjętej, należącego protokołami z dnia 26 maja 1875 l. 2954 i z dnia 13go czerwca 1876 l. 2921 opisanego i oszacowanego, odbyć się mającej w trzech terminach, mianowicie w dniu 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1877 każdym razem w sądzie o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 75 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Inne warunki licytacyjne, jakoteż protokoły opisania i oszacowania wspomnianej realności, przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

O czem się zawiadamia egzekwentów, tudzież niewiadomych wierzycieli do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza dra Lipowskiego w Radomyślu.

Zassów 23 lipca 1877.

(5498 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2196. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że rozpisana uchwałą z dnia 4 czerwca 1877 do l. 2196 publiczna sprzedaż majątku należącego do masy kredalnej Feibischa Mojżesza Herschera, zamiast dnia 17 września 1877, odbędzie się dopiero dnia 22 października 1877 o godzinie 10 przed południem. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 3 września 1877.

(5478 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5085. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Altera Bernhoff celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 177 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 25 października 1877, 8 listopada i 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 20 supreb. 41 i $^3/_4$ części gruntu pod l. 22 subrep. 1 w Zawadowie położonej, do masy spadkowej po Oleksie Ostaszu należącej, w łącznej objętości 10 morgów i 1300 sążni kw.

Jako cena wywołania stanowi się wartość z sądowego oszacowania wynikła w kwocie 601 zł. 64 ct. w. a.

Każdy chcący brać udział w licytacyi winien do rąk komisyi złożyć jako wadyum 10% od ceny wywołania.

Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w registraturze tusądowej lub przy komisyi.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 4 czerwca 1877.

(5462 2—3) **Edykt.**

L. 28285. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek nieletnich: Faryny Kuźmy, Józefa, Anny i Iwana Kaszubów dzieci po ś. p. Iwanie Kaszubie, właścicielu realności pod l. 275 w Żółtańcach, powiat Kulikowski.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Krischkemu c. k. sędziemu powiatowemu w Kulikowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Tomasza Bazylewicza w Żółtańcach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1877, godzinę 9 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego w Kulikowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1877, godzinę 9 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego w Kulikowie, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłaża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na tym terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

L. 2825. (5500 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Anny Muchitsch w ilości 35 zł. z pn. sprzedane będą w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę dwa kawałki gruntu w półrolku Drożdżowem w Cisin położone, do dłużnika Wojciecha Wisły należące, w trzech terminach, dnia 18 października, dnia 15go listopada 1877 i dnia 13 grudnia 1877, każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sądziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 130 zł. a wadyum 13 zł.

Milówka 11 września 1877.

(5515 3—3) **Edykt.**

L. 6726. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Russa w kwocie 425 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 października, dnia 26 listopada i dnia 21 grudnia 1877, każdym razem o 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod nr. 49 w Budach przeworskich położonej ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z 14 morgów gruntu, domu, stodoły i stajni.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 3600 zł. niżej której przy I i II terminie realność ta sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 360 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadamia się strony sporne do rąk własnych niewiadomych wierzycieli przez kuratora Stanisława Koniecznego w Budach przeworskich.

Przeworsk 31 sierpnia 1877.

(5532 3—3) **Konkurs** L. 19572.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Jaworniku w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., pobory: płaca 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt 250 zł. rocznie za utrzymywanie posłańca pieszego do Dynowa.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów 7 października 1877.

(5279 3—3) **Edykt.**

L. 4936. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 6000 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ruszkowa do p. Kamila Rydla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 12 listop., 12 grudnia 1778 i 14 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 30.000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1878 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, którzyby po dzień 20 maja 1876 do hipoteki dóbr Ruszkowa weszli, i tych wierzycieli, którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora ad actum w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Forysta ustanowionego, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 12 maja 1877.

(5531 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19521. Urząd pocztowy na placu wystawy krajowej we Lwowie z dniem 10 b. m. przestaje funkcyonować.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

We Lwowie dnia 6 października 1877.

(5523 2—3) **Wykaz** L. 11945.

ugodzić się mających przedmiotów poboru podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach na rok 1878 z prawem milczącej prolągacyi na lata 1879 i 1880.

Nazwa okręgu ugodowego	Taryfa według której ugodzony podatek pobierać się ma	Przedmiot podatku	Cena fiskalna zł.	Cena fiskalna ct.	Kaucya do złożenia złr.	Kaucya do złożenia ct.	Delegat do przeprowadzenia pertraktacyi upoważniony	Miejsce i czas.
Szczerzec z 27 miejsowościami	III klasy	Rzeź bydła i wyręb mięsa	1704	—	171	—	C. k. nadkomisarz straży skarbowej Szujski.	Szczerzec urząd gminny 19/10 1877 o 10 godzinie z rana.
Żurawno z 40 miejscowościami			2340	—	234	—	C. k. komisarz straży skarbowej Soupper.	Żurawno urząd gminny 9/10 1877 o 10 godzinie z rana.

Lwów dnia 6 października 1877. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

(5437 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19050. Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liczba porząd.	Dla okręgu dzierzawnego	Przedmiot dzierzawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub po południu	w
1	Kołomyja-Jabłonów, Peczeniżyn-Zabłotów, Gwoździec	Mięso	W mieście Kołomyi II	—	—	29 października 1877	od 8—10 przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
	z 97 miejscowościami	„	W miejscowościach III	26715	—	dto		
2	Kuty miasto Kuty stare	Wino	I pozycya 1—3	289	34	dtto	od 10—12 przed południem	
3	Kossów-Pistyń z 25 miejscowościami	Mięso	III	3461	—	dtto	od 3—5tej po południu	
4	Horodenka-Czernelica z 31 miejscowościami	„	III	3708	73	30 października 1877	od 8—12 przed południem	
5	Obertyn z 18 miejscowościami	„	III	2525	—	dtto	od 3—5 po południu	
6	Śniatyn z 28 miejscowościami	„	Sniatyn miasto II miejscowości III	5481	50	31 października 1877	od 9—12 przed południem	
7	Korolówka-Krzywcze z 28 miejscowościami	„	III	2521	32	dtto	od 3—5 po południu	
8	Jezierzany z 15 miejscowościami	„	III	952	10	5 listopada 1877	od 8—10 przed południem	
9	Skała z 9 miejscowościami	„	III	1428	—	dtto	od 10—12 przed południem	
10	Nadwórna z 18 miejscowościami	„	III	3660	36	dtto	od 2—4 po południu	
11	Delatyn z 25 miejscowościami	„	III	2651	81	dtto	od 4—6 po południu	

Jako wadyum składa się 10% od ceny wywoławczej.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu złożyć.

Wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbowej, w który każdy chęć licytowania mający wglądnąć może, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 30 września 1877.

(5522 2—3) **W y k a z C.**

L. 15068. Wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1880 lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880 z wyjątkiem podatku od wyszynku wódki w wolno cłowym okręgu Brodzkim, przyczem zastrzega się litylko dla wys. skarbu warunek ważny wypowiedzenia kontraktu 3 miesiące naprzód w pierwszym lub drugim roku dzierżawy na wypadek zniesienia wolno cłowego okręgu.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie		Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	—	wyszynku wódki i gorących napojów	33333	—	3333	—	26 października 1877.	od godziny 9 rano do 2 po południu	C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Brodach
dtto	—	wino	1350	—	135	—			
Sokal	III	mięso	2635	—	264	—	30 października 1877.		
Bełz	III	mięso	2280	—	228	—			
Krystynopol	III	mięso	1650	—	165	—			
Kamion. strumił.	III	mięso	2768	—	277	—	25 października 1877.		
Złoczów	III	mięso	7040	—	704	—			
Gołogóry	III	mięso	1179	—	118	—			
Załośce	III	mięso	2502	—	250	20	24 paźdz. 1877.		

Brody dnia 1 października 1877.

L. 18613. (5438 3—3)

Obwieszczenie.

W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 czerwca 1877 do l. 17590 zwija się z końcem października b. r. związek pocztowy (jazda posłańcza) pomiędzy Gorlicami i Zborem (w Węgrzech) i c. k. urząd pocztowy w Małastowie i przenosi się równocześnie c. k. urząd pocztowy z Koniecznej do Gładyszowa, który to urząd pocztowy swą łączność otrzyma z Gorlicami za pomocą codziennej jazdy posłańczej.

Miejscowości należące do okręgu doręczeń urzędów pocztowych w Małastowie i Koniecznej mianowicie: Bartne, Bodaki, Dragaszów, Przegonina, Krywa, Pętna, Wołowiec, Banica, Wirchne, Pstrążne, Konieczna, Gładyszów, Regełów wyżny i niżny, Radocyna, Smerekowiec, Zdynia, Ług, Skwirtne, Jasionka i Lipna będą obecnie stanowiły okręg doręczenia c. k. urzędu pocztowego w Gładyszowie.

Gminę Ropicę ruską i Małastów zaś z okręgu doręczań urzędu pocztowego w Małastowie przydziela się do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Gorlicach.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 26 września 1877.

Z. 18613.

Kundmachung.

Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministerium vom 19 Juni l. J. Zl. 17590 wird mit letztem October l. J. die Postverbindung (Bothenfahrt) zwischen Gorlice und Zboró in Ungarn, wie auch das Postamt in Małastow aufgelassen, und gleichzeitig das k. k. Postamt in Konieczna nach Gładyszow verlegt.

Das letztere Postamt wird seine Verbindung durch eine tägliche Botenfahrt mit Gorlice erhalt e.

Die zum Bestellungsbezirke der Postämter Małastów und Konieczna gehörigen Ortschaften, als Bartne, Bodaki, Dragaszów, Przegonina, Krywa, Pętna, Wołowiec, Banica, Wirchne, Pstrążne, Konieczna, Gładyszów, Regełów wyżny und niżny, Radocyna, Smerekowiec, Zdynia, Ług, Skwirtne, Jasionka und Lipna werden nunmehr den Bestellungsbezirk des Postamtes Gładyszów bilden.

Die Gemeinde Ropica ruska und Małastów hingegen werden aus dem Bestellungsbezirke von Małastów in jenen des Postamtes Gorlice überwiesen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirektion.

Lemberg, am 26 September 1877.

(5439 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19031. Należytość jezdną ustanowiono od 1 października 1877 do końca marca 1878 według dawniejszych obwodów, za jednego konia i jeden miriametr jak następuje:

	dla ekstra poczty zł.	ct.	dla zwykłej poczty zł.	ct.
1. w Brzeżańskim, Lwowskim, Samborskim, Przemyskim, Stanisławowskim, Stryjskim i Żółkiewskim	1	3	—	86
2. w Czortkowskim, Kołomyjskim, Tarnopolskim, i Złoczowskim	—	98	—	82
3. w Krakowskim	1	15	—	96
4. w Rzeszowskim, Nowosandeckim, Tarnowskim i Sanockim	1	12	—	93
5. w Wadowickim	1	18	—	98

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdnej za jednego konia i jeden miriametr.

Pocztowe pocztyliona i należytość za smarowanie woza zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 2 października 1877.

Kundmachung.

Zl. 19031. Die Rittgebühr per 1 Pferd und 1 Mirameter auf die Zeitdauer vom 1 October 1877 bis Ende März 1878 wurde nach dem Verhaltniß der ehemaligen Reise in nachstehender Weise festgesezt:

	für eine extra Post fl.	kr.	für eine gewöhnliche Post fl.	kr.
1. im Brzeżaner, Lemberger Samborer, Przemysler, Stanislauer, Stryer und Żołkiewer Reise	1	3	—	86
2. im Czortkower, Kolomeaer, Tarnopoler und Zloczower Reise	—	98	—	82
3. im Krakauer Gebiethe . . .	1	15	—	96
4. im Rzeszower, Neu-Sandetzer, Tarnower und Sanoker Reise	1	12	—	93
5. im Wadowicer Reise . . .	1	18	—	98

Die Gebühr für eine gedeckte Kalesche beträgt die Hälfte und für eine offene den 4 Theil der Rittgebühr per 1 Pferd und 1 Myriameter.

Das Postillons-Trinkgeld und das Wagen-Schmiergeld bleiben ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 2 October 1877.

(5460 3—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 17193. Ze strony c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu rozpisuje się licytacyę w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy.

b) od wyszynku wina na rok 1878, 1879 i 1880 a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok a milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Liczba bież.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	razem złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu	
1	Brzeżany	7343	67	—	—	7343	67	23 października 1877.	przed południem
2	Kozłów	1386	24	50	—	1436	24	dtto	dtto
3	Budzanów	2040	—	30	—	2070	—	dtto	dtto
4	Chorostków	1833	—	52	—	1885	—	23 października 1877.	po południu
5	Kopyczyńce	1345	80	65	—	1410	80	dtto	dtto
6	Probuźna	1246	50	15	—	1261	50	dtto	dtto
7	Suchostaw	317	—	7	—	324	—	24 października 1877.	przed południem
8	Podhajce	4526	—	133	—	4659	—	dtto	dtto
9	Grzymałów	2238	19	63	45	2301	64	dtto	dtto
10	Skałat	3863	—	112	—	3975	—	24 października 1877.	po południu
11	Tarnopol	—	—	910	—	910	—	dtto	dtto
12	Zbaraż	3741	89	101	80	3843	69	dtto	dtto

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum mogą być do godziny 9 przedpołudniem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu wniesione. Względem warunków licytacyi w raz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Tarnopol dnia 1 października 1877

(5533 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2575. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyj Karola Perkołapa w kwocie 1000 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 63 w Bukowsku położonej, do Antoniego i Wiktory Pietrzyckich należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, na dniu 31go października, 30 listopada i 31 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków, protokół zastawniczego i egzekucyjnego oszacowania tej realności, wolno każdemu w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko 15 września 1877.

(5537 1—3) **Edykt.**

L. 6200. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, że celem przymusowego wydobycia pretensyi Markusa Mardera 35 zł. od Jana Jońca tu w sądzie, odbędzie się licytacyjna sprzedaż gruntu Jana Jońca w Maziarni lk. 5 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 140 złr. oszacowanego w dniach 8 listopada 1877, 6 grudnia 1877 i 12go stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano z postanowieniem, że takowy w dwóch pierwszych terminach poniżej szacunku sprzedany nie będzie, i że chęć kupienia mającym wolno przejrzeć warunki licytacyi i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 8 września 1877.

(5518 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4059. C. k. sąd powiat. w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi 1300 zł. z pn. Leizerowi Mischlowi od Jakóba Bisanca się należącej, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 1 now. 18 star. w Rosenbergu dłużnika własna, w dniach 31 października, 16 i 29go listopada 1877 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 5220 zł.r. Wadyum wynosi 522 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, na trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzy na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu po 4 maja 1877 uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Tomasza Albera.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 1 września 1877.

(5509 1—3) **Edykt.**

L. 3880. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 350 zł. w. a. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 20/118 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużnika Józefa Wrzeka własnego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 listopada 1877,
dnia 12 grudnia 1877 i
dnia 16 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1877.

(5508 1—3) **Edykt.**

L. 3878. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 109/2 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Marcina i Magdaleny Strugałów, Maryanny i Sebastyana Kuźmów własnego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 listopada 1877,
dnia 12 grudnia 1877 i
dnia 16 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1877.

(5413 1—3) **Edykt.**

L. 4979. Ogłasza się, iż w sprawie Jana Markla przeciw Józefowi Maciążkowi pto 327 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 d. 75 n. w Kętach położonej, do Józefa Maciążka należącej, w tut. sądzie w dwóch terminach, 6 listopada i 4 grudnia 1877, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się.

Cena wywołania 211 zł. 60 ct. w. a.

Termin do ułożenia warunków ulżewających wyznacza sie na 18 grudnia 1877 godzinę 10 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty 20 września 1877.

5524 1—3 **Licitations-Ankündigung** Zl. 13754.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer von Fleisch dann vom Wein, Weinmost und Obstmost in den unten benannten Pachtbezirken auf die Zeit vom 1 Jänner 1878 bis Ende Dezember 1878 oder auch bis Ende Dezember 1879 und 1880.

Post-Nr.	in dem Pachtbezirke	Tarifsklasse	Ausrufspreis des zu entrichtenden Jahres Pachtschillings vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Die Lizitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittag
1	Przemyśl	II. III.	26665	—	—	—	29 Oktober 1877
2	Jaroslau	II. III.	20250	—	—	—	30 "
3	Mościska	III.	4209	99	—	—	31 "
4	Jaworów	III.	10437	—	—	—	31 "
5	Cieszanów	III.	3136	30	—	—	31 "
6	Lubaczów	III.	1780	—	—	—	1 November 1877
7	Rawa	III.	9367	60	—	—	1 "
8	Przemyśl mit Zasanie, Wilcza, Przekopanie und Niżankowice	—	—	—	2121	98	29 Oktober 1877

öffentliche Lizitationen während der Amtsstunden von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags werden abgehalten werden.

Schriftliche Oferten belegt mit dem 10% Vadium sind bis 12 Uhr Mittags des die mündliche Lizitation des betreffenden Pachtobjektes nächst vorangehenden Tages beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl einzubringen.

Die Lizitationsbedingniße sammt den Verzeichnißen der zu den einzelnen Pachtbezirken gehörenden Ortschaften können hieramts, so wie bei den Finanzwache-Kommissariaten des hiesigen Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Przemyśl am 1 Oktober 1877.

(5502 1—3) **Edykt.**

L. 1062. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż przymusowa licytacya realności dłużnika Zacharka Daćków pod nr. 176 w Dziewięcierzu, uchwałą z dnia 15 listopada 1876 l. 3199 dozwolona w nr. 279, 280 281 „Gazety Lwowskiej" z roku 1876 ogłoszona, pod temiż samemi warunkami dnia 30 października i 21 listopada wyżej lub po cenie szacunkowej, a 11 grudnia 1877 także niżej tejże, każdym razem o 10 godz. rano się odbędzie.

Rawa 20 sierpnia 1877.

(5519 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4841. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 5 w Rosenbergu, Wilhelma i Małgorzaty Laufersweilerów własnej w edyktach tusądowych z 18go marca 1877 l. 1152 w nr. 98, 99, 100 „Gazety Lwowskiej" z tego roku ogłoszonej, celem zaspokojenia należytości gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 881 zł. 20 ct., wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1877 godzina 10 rano, na którym ta realność w tusądowej kancelaryi za złożeniem zniżonego wadyum 400 zł. w. a., za jakąbądź cenę z zatrzymaniem reszty warunków uchwałą z 18 marca 1877 l. 1152 oznaczonych, sprzedaną zostanie.

Szczerzec dnia 5 września 1877.

(5451 1—3) **Edikt.**

Z. 11855. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Simon Rubin Manufacturwaarenhändlers hier der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr Adv. Dr Bardach bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an bei diesem k. k. Kreisgerichte in Stanisławów nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 21 Dezember 1877 um 10 Uhr V. M. hiemit anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und z r Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, wird eine Tagsatzung auf den 5ten Oktober 1877 um 10 Uhr V. M anberaumt zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des Stanislauer Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Stanislau, den 22 September 1877.

(5497 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4756. Bei der in der Josef Brüner'schen Concursverhandlung am 2 September 1877 abgehaltenen Tagfahrt wurden von den erschienenen Concursgläubigern Mosses Ettinger Geschäftsmann in Neu-Sandez als einstweiliger Massaverwalter dann die in Neu-Sandez wohnhaften Chaim Ehrlich handelsmann, und Jakób Klapholz Geschäftsmann als Mitglieder des Gläubigerausschußes gewählt und wird diese Wahl bestättigt, und zur öffentlichen Kenntniß gebracht. Die vorgenomene Wahl des dritten Ausschußmitgliedes konnte wegen des obwaltenden Anstandes nicht bestätigt werden, und wird zu diesem Behufe eine neuerliche Tagfahrt auf den 24 Oktober 1877 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt, wobei die Concursgläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Forderungen dienenden Belege hiergerichts zu erscheinen, und diese Wahl vorzunehmen haben.

K. k. Kreisgericht.

Neu-Sandez 22 September 1877.

(5433) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 263 der periodischen Druckschrift: „Vaterland" vom 25 September 1877 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Aus dem Briefe eines jungen Oekonomen" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 28 September 1877.

Schwaiger m. p. Thallinger m. p.

(5375 3—3) **Edykt.**

L: 13612. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu wniesionego pod dniem 23 sierpnia 1877 pozwu Leona Axentowicza i braci Nikodema i Sotera Sochaników przeciw Anieli z Jurkiewiczów 1 ślubu Jastrzębskiej 2go Czernikowej opiekunce nieletniego w roku 1796 Józefa Jastrzębskiego, temuż Józefowi Jastrzębskiemu, Stefanowi Ciecholewskiemu, Teresie z Jastrzębskich Kulikowskiej, Floryanowi Jastrzębskiemu wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym, jakoteż w razie ich śmierci przeciw ich sukcessorom z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym, o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 3216 złp 26 gr. 2 fen., 361 złp. 16 gr. 1 fen., 1526 złp. 13 gr. 1 fen., 180 złp. 21 gr. z części dóbr Holihrady „Siekierzyńszczyzna" zwanej, jak dom. 49 p. 440 n. 12 on. i dom 49 p. 438 n. 12 on. zaprenotowanego z odnośnemi pozycyami jak dom. 49 p. 438 n. 13 on., dom. 49 p. 415 n. 9 on., dom. 49 p. 250 n. 15 i 17 on. i dom. 49 p. 204 n. 20 on., dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łuczakowskiego podstawiając mu jako zastępcę p. adw. dr. Schmidta i doręcza ten pozew pod dniem 27 sierpnia 1877 roku dekretowany do pisemnego postępowania kuratorowi p. adw. dr. Łuczakowskiemu, by wniósł nań w przeciągu dni 90 pisemną obronę.

O tem zawiadamia się wymienionych pozwanych a względnie ich spadkobierców celem przestrzegania praw swoich.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1877.

(5506 3—3) **Edykt.** L. 6228.

W dniach 19 października, 22 listopada i 20 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Tomasza i Anastazyi Trojanów własnej pod nr. 91/133 w Busku położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn., na rzecz Jacentego Turkiewicza.

Cena wywołania wynosi 216 zł. w. a., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 8 września 1877.

(5499 3—3) **Edykt.**

L. 2979. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Samuela Rozena przeciw Wojciechowi Podszadle o 150 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 200 w Wysokiej, w trzech terminach, a to 18, 31 października i 15 listopada 1877 o godzinie 10 rano pod warunkami w rezolucyi z 16go lutego 1877 l. 583 w „Gazecie Lwowskiej" nr. 74, 75, 76 ogłoszonemi.

Frysztak 28 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 4476. (5543 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 4 września 1877. rozpisuje się niniejszem, celem wydzierżawienia propinacyi tak wódczanej jakoteż piwnej miasta Kołomyi wraz z dodatkiem gminnym, a to propinacyi piwnej wraz z dodatkiem na rok jeden, to jest od 1go styczuia do końca grudnia 1878 a ewentualnie na trzy lata, to jest od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880, zaś propinacyi wódczanej wraz z dodatkiem gminnym na czas od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880, publiczną licytacyę na dzień 23 października 1877 w urzędzie gminnym tutejszym.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny, a to:

a) za propinacyę wódczaną wraz z dodatkiem gminnym 35555 zł. rocznie, a

b) za propinacyę piwną wraz z dodatkiem gminnym 17407 zł. rocznie.

Chęć mających licytować zaprasza się, ażeby w powyższym dniu przy licytacyi się jawili i wadyum w wysokości 10% ceny wywołania bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyli.

Warunki licytacyjne mogą być przed terminem w tutejszej registraturze, na terminie zaś w komisyi licytacyjnej przejrzane.

Licytacya rozpocznie się w dniu oznaczonym o godzinie 4tej po południu i trwać będzie aż ukończenia.

Wolno licytować ustnie lub za pomocą pisemnych ofert, które aż do ukończenia ustnej licytacyi podać można.

Licytacya odbędzie się pod zastrzeżeniem potwierdzenia Rady gminnej.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 25 września 1877.

(5410)

K. k. privilegirte allgemeine

österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1. October 1877 stattgehabten **neunzehnten Ziehung** der 5%igen **33jährigen Pfandbriefe österreichischer Währnung der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. 100: Nr. 235 671 733 1570 1748 1925 2008 2204 2392 2675 2918 3248 3976 4008 4279 4416 4702 4967 5086 5089 5746 5994 6113 6193 6283 6400 6594 6625 6677 6954 7055 7223 7359 7469 7508 8509 9096 9442 9455 9513 9928 9975 10555 10738 11507 11714 12225 12787 12833 12901 13128 13163 13433 13443 13598 14757 14872 15407 15800 15899 16367 16542 16549 16593 17160 17233 17251 17767 17887 18402 18456 19545 19697 19730 21410 21981 22037 22761 22850 22919 24065 24066 24073 24075 24099 24108 24132 24266 24270 24338

à fl. 1000: Nr. 695 872 1226 1287 2066 2263 2999 3661 3764 3880 4030 4585 4755 4897 4998 5146 5720 5862 5992 6308 6404 6411 6487 6742 7141 7216 7550 7781 8153 8177 8958 9056 9207 9233 9572 9898 11019 11129 11185 11536 11876 12380 13032 13322 13422 13708 13991 14281 14393 14653 14884 15081 15762 15806 16320 16390 16513 16928 17268 17777 18228 18569 18654 18727 19321 19398 19796 20292 20322 20405 20681 20793 21210 21358 21686 21708 21834 21900 22338 22510 22776 23444 23799 23981 24543 24812

à 5000: Nr. 184 351 612 759 941

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. Jänner 1878 an bei der **Central-cassa in Wien.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 Jänner 1878 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom **Capitale** in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute zur **Einlösung** nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100: Nr. 375 438 486 619 710 711 720 841 978 984 1059 1200 1276 1756 1764 1772 1790 1903 1909 1992 2212 2285 2341 2603 2832 2849 2983 2985 2986 3385 3400 3476 3546 3548 3653 3973 4208 4433 4938 4952 4976 5032 5033 5173 5194 5226 5274 5365 5426 5453 5654 5669 5867 5931 5944 6003 6016 6223 6248 6311 6341 6389 6441 6446 6951 7133 7198 7213 7458 7526 7536 7631 7646 7712 7815 7832 8742 8775 8827 8849 8895 8904 9197 9238 9372 9484 9649 9768 9772 9945 10287 10386 10417 10451 10490 10714 10761 10872 11053 11156 11209 11264 11431 11434 11444 11486 11649 11766 11827 11845 12039 12050 12097 12357 12616 12761 12945 23028 13068 13159 13178 13180 13215 13229 13334 13396 13551 13739 13785 14258 14285 14341 14408 14613 15116 15366 15655 15667 16168 16271 16432 16524 16906 17027 17076 17350 17397 17774 17808 17831 17976 18208 19008 19025 19133 19178 19271 19486 19620 19700 19732 19776 19825 19840 19970 20203 20314 20604 20774 20804 20917 21018 21131 21190 21204 21818 21970 22304 22363 22405 22421 22686 22765 22864 23253 23435

à fl. 1000: Nr. 49 1427 2023 2130 2996 3347 3524 3836 3863 3882 4125 4541 4889 4935 5030 5349 5702 5967 6126 6134 6836 6841 6880 7078 7382 7837 8268 8393 8409 8428 9032 9146 9375 9460 9591 10890 11642 11969 12085 12623 13562 14581 14904 14932 15263 15450 15485 15509 16289 18094 18142 18554 18601 18957 18959 19[illegible] 20168 21025 22367 2266[illegible] 23947

á fl. 5000: Nr. 63.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.